DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.315. Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Stary Rynek 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, wtorek 24 marca 1931 Nr. 67

O dobrze pojętą rolę wychowawcy

Przemówienie p. Wojewody Lamota na Walnem Zgromadzeniu Pom. Okr. T. N. S. W.

Panie Kuratorze, panie Generale, szanowni Państwo!

Po raz drugi już spotyka mnie zaszczytna propozycja wzięcia udziału w **plenarnem zebraniu organizacji Panów**, po raz drugi już wypada mi przemawiać w Waszem gronie.

Mam nadzieję, iż po mojem niespełna **aż trzyletniem urzędowaniu na Pomorzu**, nikt z Państwa nie miał złudzeń, iż **ograniczę się** do wygłoszenia przy tej sposobności kilku zdawkowych, konwencjonalnych nic nie mówiących słów powitania i życzeń dla zjazdu.

Przeciwnie. Jestem przekonany, iż spodziewają się Państwo, że swoim zwyczajem **poruszę właśnie najbardziej drażliwe sprawy, z którymi wypadło się Państwu w ich pracy w ostatniej dobie zetknąć.**

Jestem zawsze zdania, iż to, co nurtuje w życiu społecznem, i co boli i ropieje, wydobyć należy na słońce, bowiem słońce leczy, a jasne postawienie sprawy i omówienie jej w ideowym zespole może tylko przyczynić się do uzdrowienia i oczyszczenia warunków życia publicznego.

Że jednak jest dzisiaj pogodny, słoneczny dzień, nie chcąc psuć Państwu miłego koleżeńskiego nastroju, który się tutaj zapewne na tej sali wytworzył, pozwolę sobie uczynić trochę niezwykłą propozycję.

Zapomnijmy o tem, że mamy teraz rok Pański 1931, a wyobraźmy sobie na chwilę, **że w tym samym zespole zebraliśmy się w r. Pańskim 1945, czy też 50.**

Z perspektywy lat...

Pobielały nam wszystkim skronie, pogłębiły zmarszczki na twarzy, niejeden z nas jest już na emeryturze i kwiatki hoduje, moja głowa wyłysiała do reszty, a wokół nas płynie wartki prąd nowego polskiego życia, ster którego dzierży już nowe, w wolności wyrosłe pokolenie.

I oto wspominamy, co działo się w roku Pańskim 1931 i czynimy sąd swego podówczas postępowania.

Człowiek, który wznowił tradycje Chrobrych i Batorych

Był to czas, gdy żył między nami CZŁOWIEK, KTÓRY WIELCE ZAWAŻYŁ NA DZIEJACH I ŻYCIU POLSKI.

Człowiek ten jeszcze na ławie akademickiej **wprzągł się do służby sprawie polskiej** i gdy inni myśleli o karjerze, o szczęściu osobistem, o dachu nad głową, **on jak dzikie, szczute i tropione zwierzę krył się w podziemiach**, aby Jej, Polsce, służyć!

To ten sam człowiek, o którym opowiada **Żeromski**, że gdy raz, w tej wiecznej i nieustannej służbie, przemykali się lasem z późniejszym prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Wojciechowskim, znużeni **spędzić** musieli noc na zimnej i wilgotnej ziemi leśnej i **spali** zziębnięci, przytulając się **jeden do drugiego, okryci jednym tylko płaszczem**, bo jeden tylko płaszcz obaj mieli, a gdy jeden zziąbł bezwiednie we śnie **ściągnął** okrycie z towarzysza. I tak dotrwali do ranka, nie wiedząc zaprawdę, że za tę służbę Rzeczpospolita płaszczem najwyższych swoich dostojeństw obu ich kiedyś okryje.

To ten człowiek, który, gdy przyszła dlań chwila szukania choćby odrobiny osobistego szczęścia i gdy pojął w małżeństwo ówczesną swoją współpracowniczkę w robocie konspiracyjnej, odjął Polsce na ten cel **jeden dzień swego życia.** Spędzili ten dzień oboje w **Trokach, w cieniu ruin starego zamku** litewskiego i wrócili każde na swój posterunek, rozłączeni: on jako towarzysz „Wiktor", ona jako działaczka znana pod pseudonimem „Jasnej Pani".

To był ten sam człowiek, który później, **gdy wybuchła wielka wojna i zaczęły się** ważyć losy narodów, a społeczeństwo polskie podzieliło się na orjentacje, z których każda, czy to w oparciu o cesarsko-królewski-austrjacki tron, czy o carat rosyjski, czy nawet, choć to było najrzadsze, o tron pruski, usiłowała wygrać wielki los na loterji dziejów dla Polski, — **miał odwagę i wolę**, wbrew zdawało się zdrowemu rozsądkowi, stanąć po stronie **własnej orjentacji polskiej.**

PODJĄŁ RZUCONĄ W PYŁ I BŁOTO, ZAPOMNIANĄ I ZARDZEWIAŁĄ JUŻ SZPADĘ OJCÓW, by w imię polskiej racji stanu i polskiej przyszłości **WALCZYĆ.**

A za nim, jak wiadomo, **szła tylko garstka.** Ten sam człowiek później przez swych rzekomych sprzymierzeńców uznany zostaje za niebezpiecznego i w **kazamatach Magdeburga osadzony,** a jego towarzysze broni idą z goryczą w sercu do obozów jeńców na wyraźny Jego rozkaz **bez wystrzału,** gdyż **On** tylko może jeden wie, że potrzebni jeszcze będą Polsce. A był to żołnierz, który odbierał sobie zazwyczaj życie, gdy się poddać trzeba było.

To ten sam człowiek, który później, na czele kilku roczników szarego żołnierza polskiego, gdyż nie naród, — wówczas rozpolitykowany i kłócący się w Warszawie, ale **szary nieliczny żołnierz polski,** sam jeden, na rubieżach wojnę prowadził, — wznawia **najpiękniejszą, najszczytniejszą tradycję polską** i dokonywuje tego, o czem nam zrodzonym w niewoli nawet marzyć było niepodobna: **UDERZA MIECZEM SWYM, WZMACNIAJĄC TRADYCJE CHROBREGO, W BRAMY KIJOWA!**

To ten człowiek, który gdy nawała wschodnia, w zmiennem wojny szczęściu, zalewać poczęła już Polskę i do bram stolicy docierała, wspaniale kieruje wysiłkiem obudzonego nareszcie narodu, a pobitego na głowę wroga **wypędza z granic ziemi** polskiej.

CZYŻ MOŻNA SIĘ DZIWIĆ, IŻ DLA TYSIĘCY, DLA MILJONÓW LUDZI W POLSCE, CZŁOWIEK TEN STAŁ SIĘ SYMBOLEM PRAWEJ SŁUŻBY OJCZYŹNIE?!

Rodzina, Polska i Komendant

Jak prześlicznie opowiada o tem w jednem ze swych niedawnych przemówień minister **Składkowski.** Miał on, jako były lekarz wojskowy, możność być obecnym przy śmierci wielu, bardzo wielu ranami okrytych żołnierzy polskich. **Ci ludzie w ostatniej chwili swego życia, mówili zazwyczaj o trzech rzeczach: O RODZINIE SWOJEJ, O POLSCE I O KOMENDANCIE.**

Dla innych znów, trzeźwo i realnie rozumujących, nie skłonnych do entuzjazmu, człowiek ten jest gwarancją ładu i istnienia Państwa Polskiego, wobec wzbierającej mętnej fali bezrządu, bezładu i anarchji, a wiedzą oni, iż rolę tę potrafi spełnić pomimo groźnie zmarszczonych i nastroszonych brwi, pomimo bardzo paskudnych i niegrzecznych powiedzeń, **w sposób** dziwnie bezbolesny i ojcowski. O ile **drożej**, o ile twardszemi środkami osiąga **się** ten cel w innych państwach, każdy bezstronny obserwator łacno dojrzeć może.

W naturze ludzkiej istnieje potrzeba uzewnętrznienia swej miłości, swej czci dla idei czy też człowieka.

Tym, którzy kochają tego człowieka i którzy w niego wierzą, szczególnie trudno jest dać wyraz tym uczuciom.

Nie do pomyślenia jest przyjść doń z darem materjalnym, nie sposób ofiarować godności, gdyż gdyby chciał, dawnoby już **królewski gronostajowy płaszcz na swych ramionach nosił.**

To też coraz to nowe myśli powstają, jak by dać wyraz temu przywiązaniu i tej miłości.

Nieraz bardzo naiwne, bardzo kłopotliwe dla nas sprawujących władzę, ale przecież nawet w swojej naiwności piękne, bo w gruncie rzeczy z miłości Ojczyzny płynące.

Takim niezwykłym, ale pięknym w swej prostocie pomysłem była **CHĘĆ WYSŁANIA MARSZAŁKOWI ZE WSZYSTKICH ZAKĄTKÓW POLSKI SETEK TYSIĘCY CZY TEŻ MILJONÓW,** małych skromnych pocztówek z osobistemi życzeniami. Akcja ta odbiła się i na Waszem, Państwo, życiu szkolnem.

Co winien uczynić nauczyciel?

Gdy teraz, jakeśmy się umówili, spoglądamy na te rzeczy z perspektywy r. 1945, to gdy zapytamy, **co winien był uczynić nauczyciel,** gdy do niego z tą myślą przyszli, przyjaciele czy też przeciwnicy polityczni, odpowiemy sobie zapewne zgodnie:

„Nauczyciel ten winien **był opowiedzieć dzieciom życie tego człowieka,** powiedzieć im, że bardzo on Polskę ukochał, i choć teraz, gdy sprawuje władzę, różnie ludzie sądzą o tem, czy dobrą obiera drogę, to on, ich wychowawca, powstrzymując się od sądu o tem, bo są to rzeczy skomplikowane i trudne, zostawia zaś im, dzieciom, do uznania, czy chcą temu człowiekowi swe życzenia wysłać.

Prawda, jak to się wydaje proste, uczciwe i ładne, nam teraz, siwizną osrebrzonym, w r. Pańskim 1945?...

A jak było w roku 1931?

Z przyjemnością stwierdzić trzeba, iż w olbrzymiej większości wypadków było tak właśnie. Ale były i **niepotrzebne zgrzyty i niezawsze w należyty sposób zrozumienie szczytnej roli wychowawcy.**

(Dokończenie na stronie 8-mej).

Tow. Powstańców i Wojaków na Pomorzu wkracza na nowe drogi rozwoju

W Grudziądzu odbył się w niedzielę **walny zjazd delegatów powiatowych** Zw. Powstańców i Wojaków.

W zjeździe wzięli udział delegaci okręgu toruńskiego, grudziądzkiego, stargardzkiego, brodnickiego, bydgoskiego, inowrocławskiego i świeckiego.

Zjazd, który zaszczycili swoją obecnością m. in. generał Pasławski, prezydent miasta Grudziądza Włodek, starosta Montwiłł otworzył prezes honorowy pułk. Mielżyński w obecności całego zarządu. P. Wojewodę pomorskiego reprezentował nacz. Grzanka.

Na walnym zjeździe zapadły bardzo ważne uchwały, zmieniające dotychczasowy statut związku.

Nowy, uchwalony w niedzielę statut Związku Powstańców i Wojaków reorganizuje całkowicie związek i tworzy podstawę do twórczej i realnej pracy.

Ważne te uchwały walnego zjazdu delegatów Zw. Powst. i Woj. brzmią:

1. Zważywszy, że

młodzież przedpoborowa zgrupowana w bratniej organizacji Związku Strzeleckiego pracuje wydatnie na polu przygotowania się do obrony kraju

że młodzież, ażeby należycie spełnić okim przez oficerów PW. daje zupełną gwarancję należytego użycia tej organizacji na wypadek zagrożenia kraju,

że młodzież, ażeby nleżycie spełnić obowiązek względem Ojczyzny, musi być kierowana, wychowywana i otoczona opieką przez starsze społeczeństwo,

że członkowie Związku Powstańców i Wojaków, jako ci, którzy walczyli za niepodległość Polski i którym drogiem jest zachowanie niepodległości Ojczyzny, a wobec tego do kierowania i wychowania młodzieży są w pierwszym rzędzie powołani.

Walny Zjazd Delegatów uchwala:

Powstańcy i Wojacy mają gremjalnie tworzyć koła przyjaciół Strzelca tam, — gdzie ich niema, i przystępować do kół już istniejących na terenie działalności Związku.

2. Ze względu na to, że Związek Powstańców i Wojaków dotychczas grupował w sobie tak rezerwistów jak i młodzież przedpoborową, co uniemożliwiało i utrudniało władzom wojskowym normalne szkolenie, zważywszy że młodzież ta winna być zgrupowana w organizacji Związku Strzeleckiego, którego oddziały tworzą się wyłącznie z młodzieży przedpoborowej, dalej zważywszy, że Związek Powstańców i Wojaków zamierza obecnie zjednoczyć w sobie wysłużonych żołnierzy WP. starszej generacji i całe siły swe poświęcić temu zadaniu.

Walny Zjazd Delegatów uchwala:

całą młodzież przedpoborową należącą do Związku Powstańców i Wojaków przekazać bezzwłocznie Związkowi Strzeleckiemu.

Po zamknięciu sesji budżetowej

Zamknięcie sesji budżetowej ciał ustawodawczych zamyka pierwszy etap prac dokonanych przez Sejm i Senat o stałej, świadomej swych zadań i celów większości. Po raz pierwszy w okresie ostatniego dziesięciolecia mogliśmy zaobserwować w całej pełni znaczenie tego faktu, niewątpliwie historycznego znaczenia, faktu, który w okresie trzechmiesięcznym nabrzmiał istotą swojej treści i zaciężył wybitnie na arenie naszego życia parlamentarnego i publicznego. Gdyby nie zdecydowana większość w Sejmie i Senacie, większość popierająca Rząd i uzupełniająca Rząd w jego działaniach, przedłożeniach i w programowych dążeniach — mielibyśmy znowu do czynienia z momentami niesłychanego napięcia i zadrażnienia politycznego, momentami, tem więcej dającemi się we znaki naszemu organizmowi państwowemu i społecznemu, gdyż opozycja od socjalistów począwszy a kończąc na endecji szczególnie intensywną wszczęła i prowadziła akcję. Akcja ta przybrała i przybierała chwilami cechy zwykłej a tak jaskrawej hecy politycznej — że wątpićby należało, czy, gdyby w dawnych warunkach parlamentarnych zaistniała, gdyby tłumik i hamulec większości parlamentarnej nie panowały nad nią — czy sesja budżetowa nie przyniosłaby społeczeństwu pełnego rozgoryczenia i zdecydowanej niechęci do ciał ustawodawczych.

Sesja budżetowa obecna stała się przykładem z jednej strony dobrze pojętej i twórczej pracy obywatelskiej, a z drugiej w całości ukazała niesforność i samowolę partyjną, nieliczącą się z żadnemi państwowemi koniecznościami. — Stała się zwierciadłem tego, co dobre i złe; zwierciadłem, w którem wyraziście dokładnie odbiły się właściwości nietylko charakteru, nietylko pracy dwu kierunków, ale ich moralność, ich prawdziwy stosunek do spraw państwowych i społecznych. Bo czyż trzeba dowodzić, że t. zw. opozycja, deklarując przez przedstawicieli endeckich, socjalistycznych i z niemi związanych, że „będzie głosowała przeciw budżetowi własnego państwa" — wystawiła sobie świadectwo nie tyle kompromitujące ile beznadziejnie smutne, świadectwo zupełnej aberacji obywatelskiej i państwowej. Przyzwyczailiśmy się do tego, że tego rodzaju oświadczenia czy deklaracje zazwyczaj dotąd były udziałem elementów i partyj najbardziej skrajnych, względnie ugrupowań mniejszościowych, które w jawnej niezgodzie pozostawały z kardynalnemi obowiązkami obywatelskiemi, z elementarnem poczuciem naszej państwowości. Słusznie jeden z przedstawicieli Klubu BBWR zwrócił z trybuny sejmowej uwagę na ten smutny wielce objaw, zaznaczając z naciskiem, że dawniej w parlamentach państw zaborczych ci właśnie z opozycji, którzy dziś głosują przeciw budżetowi własnego państwa — uważali konieczności państwowe państw zaborczych za nienaruszalne i głosowali za budżetem. Inaczej takich deklaracyj opozycyjnych pojąć nie można, nie można określić, jak bezideowością partyjną i aberacją obywatelskich ambicyj i zagłuszeniem sumienia i rozwagi. Są to — przypuśćmy — gesty czy demonstracje, ale graniczące z niepoczytalnością.

Nie przykładamy do tych demonstracyj dzisiejszych zbyt wielkiej wagi. Wymowa zdarzeń ubiegłych i ostatnich stwierdziła naocznie, że ślepa nienawiść pozostawia tylko dym gryzący i swąd. Tak jak wypaliły się dawne ogniska partyjnego „stawaniem okoniem" przeciwko wszystkiemu, tak i teraźniejsze wypalą się niezadługo i przejdą do mar, złośliwych majaków przeszłości. Mimo, że są tacy, którzy uważają za właściwe stawać na trybunie sejmowej w obronie tych wypalających się ognisk partyjnych nienawiści, którzy zapowiadają, że będą w nie chuchać, będą podsycać. Socjalista Czapiński, odwołujący się do mas wygląda tak samo groteskowo, jak poseł Czetwertyński z Klubu narodowego, — który usprawiedliwić chciał i zwolnić od odpowiedzialności swych towarzyszy klubowych za to, że głosowali przeciw budżetowi.

Sesja budżetowa zakończyła się w zgodnej współpracy Sejmu i Senatu.

Zakończyła się w okolicznościach jeśli chodzi o porównanie dawnych i nowych obyczajów sejmowych — pomyślnych. Wykazała bowiem, że w parlamencie naszym zdecydowanie dziś przeważa zasada: „Dobro państwa—prawem naczelnem" — nad małostkowością i szarzyzną haseł partyjnych. Wykazała pozatem, że technika i treść prac parlamentarnych nabrały nowych form, zmieniły się na lepsze, o czem mówił i co stwierdził sam marszałek Sejmu.

Jeżeli chodzi natomiast o całokształt prac budżetowych — to wyczerpało je przemówienie Ministra Skarbu, które podajemy poniżej — a którego myślą przewodnią było zagadnienie równowagi budżetowej. Stwierdzić należy, że właśnie temu zagadnieniu zarówno ciała ustawodawcze, jak i czynniki rządowe poświęciły wszystkie możliwe wysiłki, aby równowagę budżetową oprzeć na pewnych zdrowych podstawach i zabezpieczyć je nietylko na dziś lecz i na rok przyszły. I to również nadaje zakończonej sesji budżetowej szczególne znaczenie. (sn).

Przemówienie min. Matuszewskiego

Ostatnie słowo w sprawie uchwalonego przez izby ustawodawcze budżetu na rok 1931—32 zabrał min. Matuszewski, który na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wygłosił mowę, — charakteryzującą całokształt prac budżetowych.

Według wywodów ministra, budżet jest odbiciem rzeczywistości prawnej. Przy rozprawach w Senacie — mówi minister — określiłem dolną prawdopodobną granicę wpływów. Między górną i dolną granicą możliwych dochodów jest *różnica wynosząca okrągło 300 miljonów złotych.*

Tę różnicę Szanowni Oponenci byli łaskawi nazwać „deficytami".

Muszę z całą stanowczością sprostować to twierdzenie. Niema tu mowy o deficycie w tej czy innej wysokości. Mogłaby być mowa, gdybyśmy nie umieli, czy nie śmieli przewidywać.

Ośmielę się powiedzieć, iż

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA NA ROK PRZYSZŁY JEST ZAPEWNIONA

skuteczniej, niż było w tym roku, gdyż budżetu nie równoważy się na *papierze budżet równoważy się w rzeczywistości.*

W roku budżetowym, który dobiega końca, budżet był na papierze zamknięty *nadwyżką 97 miljonów złotych.* W rzeczywistości zaś będzie deficytowy. Będzie deficytowy mimo, iż rząd zmniejszył wydatki przewidywane w tym budżecie *prawie o 200 miljonów zł.*

W dalszym ciągu stwierdza minister Matuszewski, że budżet zależy nietylko od liczb, ale także od *czynnika woli, która musi przenikać również ciała ustawodawcze.* Trzeba, by większość, która stanowi prawa, *stawiała konieczność państwową wyżej, niż własną swą wygodę*, czy łatwą popularność. Ten czynnik woli zaistniał w ciałach ustawodawczych razem z większością. Niejedną dalszą niepopularną ustawę rząd wniesie, a niewątpliwie większość, wbrew wszelkim nagankom demagogji ustawy te uchwali.

BUDŻET NA ROK PRZYSZŁY JEST REALNY.

Już dzisiaj o wydatkach mówi się od 2600 do 2860 miljonów. Ten „luz" budżetowy, być może jeszcze będzie niewystarczający. Rząd wówczas potrafi przyjść z przedłożeniami.

Rezerwy skarbowe, jakie istnieją dzięki zapobiegliwości rządów pomajowych, pozwalają na *pracę spokojną, bez zbytniego pośpiechu, bez noża na gardle.*

Reasumuję — kończy minister — swoje wywody w jednem zdaniu.

Mając nakaz Marszałka Piłsudskiego *utrzymania równowagi budżetu jako konieczności państwowej,*

mając *zdecydowaną wolę wykonania tego,*

mając *odwagę przewidywań nietylko dobrych, lecz i niepomyślnych możliwości,*

mając *większość, zdolną do wzięcia na siebie odpowiedzialności za każde poczynanie,* leżące w interesie państwa bez względu na to, czy jest ono atutem wyborczym, czy też nie,

mamy, jak sądzę,

równowagę budżetową na rok przyszły zabezpieczoną lepiej dziś, niż rok temu,
kiedy obecni oponenci triumfalnie dzielili między przyszłych swoich wyborców *dziesiątki miljonów nieistniejącej nadwyżki.*

Od brzegu pomorskiego aż po Beskid Śląski

Ziemie zachodnie są elementem naszej potęgi

Na uroczystem posiedzeniu Sejmu śląskiego z racji 10-tej rocznicy plebiscytu wygłosił dłuższe przemówienie wojewoda Grażyński, wspominając o odwiecznej walce, jaka toczyła się na zachodzie między żywiołem polskim i niemieckim.

„Plebiscyt śląski — mówił mówca — **musimy uznać za wielki rezultat twórczej pracy narodowej i piękną manifestację głębokiego przywiązania ludu śląskiego do idei narodowej. Plebiscyt sfałszowano**, albowiem przyłączono do obszaru plebiscytowego czysto niemieckie powiaty, jak powiat głupczycki, pozatem sprowadzono ogromną liczbę emigrantów niemieckich, **bo przeszło 200.000.** Lud śląski nietylko w głosowaniach dał wyraz tej idei polskości, ale także w trzech krwawych powstaniach.

Woj. Grażyński wspomniał, że po drugiej stronie granicy na Śląsku opolskim pozostało **blisko 600.000 Polaków**, a nadto, na zachodzie **naszej granicy nigdy nie milknął szczęk oręża niemieckiego** i okrzyki „Drang nach Osten". I dzisiaj ten okrzyk słyszymy w hasłach, głoszących rewizję granic i dlatego w takiej chwili trzeba z naciskiem powiedzieć, że **tu jest nasza ojcowizna, że tu na Śląsku my Polacy, jesteśmy gospodarzami.** Obecnie bezsporną w Polsce świadomością jest fakt, że **najdonioślejszym elementem politycznej i gospodarczej potęgi Polski są ziemie zachodnie od brzegu pomorskiego, aż po Beskid Śląski.** — Trzeba nam nawiązać do idei **Bolesławowskiej nietylko w formie haseł, ale programie pracy jednoczącej w sobie wysiłek narodowy i państwowy.**

Lud śląski wiele w przeszłości przeszedł, a w osatnich czasach **stworzył jdną z najpiękniejszych kart polskiej historji** przez walkę i własne poświęcenie, **odzyskując wolny byt narodowy.**

Znamienne, że na uroczyste posiedzenie Sejmu śląskiego nie przybyli posłowie niemieccy.

Prawem naczelnem - dobro państwa

Społeczeństwo dość ma frazesu — chce atmosfery realnej pracy

Coraz silniej w społeczeństwie daje się odczuwać potrzeba pozytywnej realnej pracy. W tym też kierunku Bezpartyjny Blok rozwinął swą akcję prowadzoną od dłuższego czasu z wytężeniem. Dziś akcja ta nabiera nowych sił, czego dowodem jest **wywiad** poniższy z sekretarzem generalnym B. B. W. R.

„Ideologiczną podstawą naszej organizacji jest **zasada powszechnego obowiązku służby społecznej.** Członkiem naszego obozu może być tylko czynny działacz społeczny. Organizacja nasza nie zna członków honoris causa, bo prawo należenia do niej gaśnie z chwilą, gdy kończy się czynny udział danej jednostki w obranym przez siebie dziale pracy społecznej.

Podkreślić pragnę jedną jeszcze podwalinową cechę naszej metody działania. Chcemy wychować społeczeństwo **w atmosferze realnej pracy zespołowej.** Dlatego też żądamy od poszczególnych naszych komórek organizacyjnych **podejmowania konkretnych prac,** które własnemi przedewszystkiem środkami i siłami mogą być wykonane. Żądamy pracy etapami i szeregowania rozwiązanych zagadnień w zależności od ich wagi i od możliwości ich realizacji. Takie tylko ujęcie sprawy dać może naszym działaczom poczucie siły i wiarę w możliwość osiągnięcia realnych rezultatów.

Na czele naszej organizacji stoi **Prezes i Wielka Rada BBWR.** W skład jej wchodzą prócz wiceprezesa: marszałkowie i wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, należący do BB, ministrowie i podsekretarze stanu, członkowie klubu parlamentarnego BB, prezesi i wiceprezesi naszych zespołów parlamentarnych, prezesi rad wojewódzkich, wreszcie powołani przez prezesa przedstawiciele central organizacyj społecznych, współpracujący z BB oraz sekr. gen. BB i jego zastępca. **Jest to organ kierowniczy, wyposażony w rozległe uprawnienia organizacyjne,** a równocześnie zespół ludzi, zajmujących czołowe posterunki w pracy państwowej, ustawodawczej i społecznej.

Dalsze ogniwa, podległe Wielkiej Radzie, stanowią: Rady Wojewódzkie, Powiatowe, Komitety Gminne i najniższe komórki organizacyjne, Koła miejskie, wiejskie i środowiskowe. Pracami tych Rad, Komitetów i Kół kierują prezesi, powoływani względnie zatwierdzani przez Prezesa organizacji lub organa nadrzędne. Posłowie i senatorowie BB wchodzą automatycznie w skład Rad Wojewódzkich. Na wszystkich stopniach organizacji w pracach BB uczestniczą reprezentanci pokrewnych ideowo zrzeszeń społecznych. Tak więc zasada hierarchji została szczęśliwie spleciona z **reprezentacją zorganizowanego czynnika obywatelskiego.**

Rozbudowa organizacji BB na zasadach powyżej streszczonych jest już ukończona. **Obejmuje ona całą bez wyjątku Rzeczpospolitą.** Dziś niema już powiatów, gdzie byśmy nie stanęli silną stopą i nie ujęli w organizacyjne karby powszechnego pędu społeczeństwa do zespołowej, państwowotwórczej pracy. **Przeoramy** — kończy poseł Dolanowski — **dusze społeczeństwa i nastawimy je na tor służby Państwu.** Bo hasło nasze brzmi: prawem naczelnem — dobro państwa".

Podróże „Daru Pomorza"

Statek szkolny Szkoły Morskiej w Gdyni (dawniej w Tczewie) — „Dar Pomorza" w początkach maja b. r. wyruszy w drugą swoją podróż ćwiczebną pod polską banderą z uczniami Szkoły Morskiej na pokładzie.

Dotychczas uczniowie Szkoły Morskiej odbywali podróże ćwiczebne, bliższe lub dalsze, w okresie lata. Kilka podróży takich odbyli poprzednio na „Lwowie", w roku ubiegłym zaś na „Darze Pomorza".

Obecnie powstał projekt, by podróże ćwiczebne z uczniami Szkoły Morskiej organizowane były, nie jak dotychczas w ciągu lata, lecz całoroczne, przyczem na pokład „Daru Pomorza" zabierani byliby uczniowie Szkoły Morskiej partjami. W ten sposób statek „Dar Pomorza" nie traciłby w ciągu roku kilku (5—6) miesięcy bezczynnie na leżu zimowem w porcie gdyńskim.

Projektowane jest, by „Dar Pomorza" już w roku bieżącym odbył dłuższą podróż ćwiczebną. Trasa i cel tej podróży nie są jeszcze ustalone.

Zgon b. kanclerza Rzeszy



W Berlinie zmarł b. kanclerz Rzeszy Hermann Müller.

Zmarły urodził się 18 maja 1876 r. w Mannheim. Obrał karjerę handlową i w zawodzie tym pracował we Wrocławiu do 1898. Następnie wstąpił do redakcji socjalistycznego dziennika w Zgorzelicach. Wyróżniony przez ówczesnego przewodniczącego partji socjal - demokratycznej Bebla, powołany został w roku 1906 do współpracy w komitecie partji do Berlina, gdzie pozostawał do wybuchu rewolucji. Posłem do Reichstagu został w r. 1916.

Po upadku Scheidemanna objął tekę spraw zagr. w gabinecie Bauera. Wspólnie z dr. Bellem podpisuje traktat pokojowy w Wersalu. Kanclerzem został poraz pierwszy w marcu 1920 r. po nieudanym zamachu monarchistycznym Kappa. W czerwcu tegoż roku ustępuje. W maju 1928 r. obejmuje poraz drugi kierownictwo rządu. Reprezentował Rzeszę w Lidze Narodów. 28-go marca 1930 r. Müller złożył dymisję gabinetu, nie mogąc osiągnąć porozumienia z własną partją w sprawie reformy finansowej Moldenhauera.

Zamknięcie sesyj budżetowych Sejmu i Senatu

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu brzmi, jak następuje:

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Prezydent Rzplitej (—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek.

To samo brzmienie ma dekret o zamknięciu sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu.

Imieniny Marszałka Piłsudskiego w Królewcu

W dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego, zgromadzili się w salonach Konsulatu Generalnego R. P. w Królewcu Komitet Obchodu, przedstawiciele kolonji i mniejszości polskiej, oraz członkowie Konsulatu Generalnego celem uczczenia imienin Komendanta Piłsudskiego. Z tej okazji konsul generalny radca dr. Kaz. Papée wygłosił dłuższe przemówienie okolicznościowe, charakteryzując pełne trudów życie Marszałka, poświęcone jedynie i wyłącznie Polsce. Zgromadzeni wysłali depeszę gratulacyjną na Maderę.

Szykany polskich robotników

Wskutek akcji nacjonalistów, skierowanej przeciw polskim robotnikom rolnym, rząd pruski zezwolił na zatrudnienie robotników sezonowych z Polski, jednak tylko tam, gdzie byli oni zatrudnieni w roku ub., tam, gdzie uprawia się buraki cukrowe na co najmniej 25 morgach, lecz tylko 2/3 tej ilości, **jaka była zatrudniona w roku ub.** W pierwszym rzędzie zatrudnienie znajdą robotnicy, przyznający się do narodowości niemieckiej.

Kruk krukowi...

Pamiętny jest proces malborski o napad bojówki niemieckiej na szkołę polską w Mikołajkach. Wówczas to prezes Towarzystw Szkolnych w Berlinie p. Baczewski publicznie oskarżył landrata sztumskiego d-ra Zimmera, że on, dr. Zimmer, **jest pośrednim powodem tej akcji antipolskiej,** domagając się od rządu pruskiego wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego przeciw Zimmerowi. Minister pruski Severing oświadczył jednak, że nie widzi powodu do wkroczenia przeciw dr. Zimmerowi. Oczywiście, „kruk oka nie wykole"...

Codziennie jeden trup...

Orgje morderstw politycznych w Niemczech — Jak w Meksyku — Pałka i rewolwer — argumentem

To, czego obecnie świadkami jesteśmy w Niemczech nawet „prorokom się nie śniło"... To, co dzieje się obecnie na terenie walk politycznych Niemiec, możliwem jest albo u zupełnie zdegenerowanego narodu, albo u narodu dzikiego... **Meksyk mógłby być wzorem obyczajowym dla dzisiejszych Niemiec.** Bo słuchajmyż, co mówią fakty.

Dzień w dzień zdarzają się fakty morderstw politycznych, dzień w dzień czytamy o krwawych demonstracjach i zgromadzeniach politycznych, dzień w dzień zdziczenie obyczajów w Niemczech zwiększa się. Radykalizacja partyjnictwa jest tak wielka, że z jednej strony **widzimy radykałów prawicowych, czyli hitlerowców i „Stahlhelm",** z drugiej zaś — **wysłanników Moskwy, t. zw. komunistów.** I niema dnia, aby nie doszło pomiędzy temi grupami do krwawej rozprawy. Namiętności są tak silne, że na zgromadzeniach argumentem jest nie rozum, nie logika, nie program, lecz — **pałka i rewolwer.**

I oto jesteśmy świadkami, jak w ciągu ostatniego roku dokonano — **trzysta** — wzajemnych morderstw, których ofiarami padli na przemianę, to komuniści, to znów hitlerowcy. Nie oszczędzono oczywiście, i socjal-demokratów.

TRZYSTA MORDÓW POLITYCZNYCH W CIĄGU ROKU! Zgroza przejmuje każdego prawnie myślącego człowieka! Rzecz straszliwa, gdy pomyślimy, że niewinni ludzie giną z powodu roznamiętnienia politycznego i zaciekłości partyjnej.

Ale, aby zrozumieć istotę i głębszy sens tych wypadków, trzeba przyjrzeć się krótkości sytuację dzisiejszą Niemiec. Oto fala **radykalizmu wciąż wzrasta.** Nacjonaliści niemieccy **wciąż idą w kierunku zdobycia władzy.** Nie mogą doczekać się chwili, gdy zrzucą z foteli ministerjalnych dzisiejszych władców. Na drodze do zdobycia tej władzy stoją jednak inni i dlatego **hitlerowcy mszczą się na każdym, który stoi im w drodze...** Pozatem — jest przecież wiadomem, że hitlerowcy dążą do wprowadzenia coraz większego do ustroju republikańskiego — **chaosu.** Pałki i rewolwery, to najskuteczniejsza broń, najlepsza droga do — chaosu, do zamieszek, do niepokojów. To samo usiłują uczynić duchowi sprzymierzeńcy hitlerowców — komuniści. I im przecież zależy na tem, aby wywołać jaknajwięcej niepokojów, **aby** było jaknajwięcej zamieszek.

I biją się Niemcy między sobą mordują się wzajemnie, a świat jakoś spokojnie przygląda się tym orgjom morderstw i niepokojów. Gdyby coś podobnego działo się np. w Polsce **propaganda niemiecka krzyczałaby w niebogłosy, zohydzając swoich sąsiadów...** Ale w państwie „bojaźni Bożej" wszystko uchodzi, tak, jak wogóle Niemcom zawsze wszystko uchodzi.

Dość przypomnieć, że dopiero ostatnie morderstwo polityczne wHamburgu otworzyło oczy społeczeństwu niemieckiemu na ten fatalny stan rzeczy. Ale kilka dni dopiero upłynęło od mordu hamburskiego, i znowu mamy do zanotowania dwa inne, **nowe morderstwa, dokonane na tle politycznem.** W Pruskiej Holandzie (Prusy Wschodnie) dwaj studenci-hitlerowcy **zamordowali pewnego młodzieńca żydowskiego.** Udowodniono, iż uczynili to z powodów antysemickich. W Düsseldorfie zaś dokonano znowu **morderstwa politycznego.** Wszystko to w przeciągu trzech dni. **Codziennie — jeden trup.**

Coś się psuje w t. zw. państwie „bojaźni Bożej"...

A. Kw.

Prześladowanie religijne we Włoszech

List biskupów Jugosławji

W dniu św. Józefa we wszystkich kościołach i kaplicach katolickich Jugosławji odczytany został List Pasterski arcybiskupa miasta Zagrzebia, oraz orędzie arcybiskupa Belgradu i biskupa Raguzy. Aczkolwiek treść wystąpień skierowana jest przeciwko rządowi włoskiemu, nie ulega jednak wątpliwości, iż katoliccy biskupi Jugosławji działają w ścisłem porozumieniu **ze stolicą Apostolską** i że przez nią w każdymbądź razie upoważnieni są do tego rodzaju poczynań.

Zbliżone do Watykanu pisma „Osservatore Romano" i „La Croix" nie raz już zabierały głos w tych sprawach, dając wyraz swemu ubolewaniu **dla prześladowanych katolików-słowian.** Jednakże dopiero Listy Pasterskie biskupów Jugosławji stawiają **całą rzecz na właściwym poziomie.** W listach tych katoliccy biskupi wzywali wiernych do módłów w dniu św. Józefa na intencję **rodaków i współwyznawców ciemiężonych we Włoszech.**

Rząd włoski nie wypowiedział się jeszcze w tej sprawie, jedynie faszystowski „Giornale d'Italia" nazywa akcję 19 marca **„aktem zaborczości episkopatu ościennego królestwa"** i traktuje ją na płaszczyźnie manewru politycznego.

Jak słychać, Stolica Apostolska miała interwenjować u rządu włoskiego w sprawie tych represyj, stosowanych do katolików.

Obchód 25-lecia walki o szkołę polską w Rzymie

Pod protektoratem pp. ambasadorów Rzeczypospolitej w Rzymie odbył się w sali św. Stanisława przy Via Delle Botteghe Oscure uroczysty obchód 25-lecia walki o szkołę polską, poprzedzony nabożeństwem w kościele polskim św. Stanisława. Odczyt p. t. „Historja walki o szkołę polską" wygłosił dyr. Piotr Górecki. W części koncertowej wykonano utwory Paderewskiego, Chopina, Moniuszki i Noskowskiego.

Obchody takie organizować będą wszystkie polskie placówki zagraniczne.

Na fundusz szkolnictwa polskiego na obczyźnie zebrano już dotychczas zgórą 400 tys. zł.

Nasza statystyka sądowa

3.107 sędziów — 6000 adwokatów — Przestępstwa w świetle cyfr

Aparat sądowy, prowadzący w Polsce walkę z przestępczością, obejmuje: sędziów, których liczba wraz z sędziami śledczymi wynosiła według ostatnich danych oficjalnych **3.107 osób,** prokuratorów w liczbie **385,** adwokatów i aplikantów adwokackich w liczbie powyżej **6.000 osób,** nadto urzędniczy personel sądowy, policyjny i więzienny. Ogółem organizacja, stojąca na straży porządku prawnego, liczy ponad **50.000 osób.**

W dniu 1-go stycznia b. r. przebywało według danych Głównego Urzędu Statystycznego w więzieniach **30.219 osób,** z czego około jedną trzecią stanowili więźniowie pozostający pod śledztwem. Z ogólnej liczby więźniów było 2.785 politycznych, 126 wojskowych, 899 nieletnich, 478 administracyjnych.

Liczba adwokatów wynosiła w r. 1926 — **4.171 osób,** w r. 1930 — 4.656, a zatem wzrosła w tym czasie o **blisko pół tysiąca.** W związku z przepełnieniem kadr adwokatury warto zaznaczyć, iż na wydziałach prawnych uniwersytetów naszych wydano w ciągu 10 lat (1918—1928) — **7.986** dyplomów prawniczych, w roku 1929/30 studjowało na uniwersytetach na **wydziale prawnym ponad 10.000 osób,** w roku 1930/31 liczba słuchaczy-prawników uniwersytetu warszawskiego, tylko na pierwszym kursie, wynosiła około 1 i pół tysiąca.

Na podstawie raportów policyjnych zostaje ułożona statystyka przestępstw. Najwięcej dokonano ich w r. 1929 w dziedzinie naruszenia przepisów **administracyjno-sanitarnych (466 tys. 210), przeciwko prawu własności (192.380),** następnie w **dziedzinie handlowo-administracyjnej (164.753),** wreszcie na **tle konsumcji alkoholu** (przestępstw opilstwa było 106.424).

Liczba najcięższych przewinień karnych, t. j. morderstw wzrasta. W r. 1925 oskarżono o morderstwo około 1.800 osób, w r. 1929 około 3.000 osób.

Wyjazd generała Góreckiego za granicę

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Roman Górecki, udał się w podróż do Francji, Belgji i Holandji w sprawach bankowo - finansowych, oraz w sprawach Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Gen. Roman Górecki weźmie udział w uroczystym obchodzie 10-lecia Izby Handlowej Polsko - Belgijskiej, której prezesem jest minister Theunis. W dniu 24 bm. gen. Górecki wygłosi w Brukseli wobec przedstawicieli rządu i sfer gospodarczych odczyt o rozwoju gospodarczym Polski, w szczególności zaś o stosunkach polsko - belgijskich.

Pobyt gen. Góreckiego zagranicą potrwa tydzień.

Lilipucie państewko monarchistyczne

15 posłów, 4 policjantów i 10 tysięcy ludności

Oprócz Andorry i San-Marino istnieje jeszcze jedno minjaturowe państewko: księstwo Lichtenstein. Ma ono tę zaletę w porównaniu z tamtemi „państwami", że nie jest tak odosobnione jak one; stolica księstwa Lichtenstein, Vaduz, leży obok linji kolejowej Wiedeń — Paryż, na wielkim szlaku międzynarodowym.

Państewko to, wciśnięte między Szwajcarję a Tyrol, liczy **159 kilometrów kwadratow.** powierzchni i **10 tysięcy** mieszkańców. Ustrój Lichtensteinu jest konstytucyjno-monarchiczny; po upadku cesarstwa w Niemczech i w Austrji jest to dzisiaj jedyna monarchja niemiecka... Sejm składa się z 15 posłów; alleżą oni wszyscy do jednej partji (sic). W księstwie Lichtenstein **jest jeden jedyny podatek,** zwany **ryczałtowym** (Pauschalsteuer): **szczęśliwi są, zaiste, obywatele księstwa!.. Wojska niema zupełnie, jest tylko policja, składająca się z... 4-ch osób!** Niema też zupełnie bezrobotnych... Zdaje się, że pod tym względem „państwo" to stanowi jedyną oazę w Europie.

Okazuje się jednak, iż Lichtenstein kiedyś prowadził wojny (sic). Ostatnio wojował w 1866 roku, podczas wojny prusko-austrjackiej, gdy rząd Lichtensteinu zmobilizował „armję", **składającą się z 58 ludzi, aby walczyć przeciwko Prusom.** Na konferencji pokojowej w Pradze, która zakończyła tę wojnę, zapomniano(!) o Lichtensteinie; podpis jego nie figurował na traktacie pokojowym. Ot, poprostu zapomniano...

Całe księstwo można przejechać autem w **ciągu godziny** (wzdłuż); **pieszo można je przejść w pięć godzin** (wszerz). Stolicą Lichtensteinu jest Vaduz, spokojna, górska mieścina, licząca półtora tysiąca mieszkańców.

Księstwo Lichtenstein **bije swoje monety.** Ma też swoją **pocztę i znaczki pocztowe,** które są źródłem znacznych dochodów dla skarbu. Filateliści całego świata dobrze płacą za te marki. W ostatnich dziesięciu latach wyszło sto nowych znaczków pocztowych. Tak żyje Lichtenstein, w samem sercu Europy.

Echa obchodów imienin Marszałka Piłsudskiego na Pomorzu

W Podgórzu

W ub. środę odbył się capstrzyk bardzo okazale. Wzięło w nim udział wojsko, K. P. W., Stow. Inwalidów Woj., Org. Zw. Podofic. Rez. i licznie zgromadzona publiczność. Dziwić się należy tylko tym organizacjom P. W., jak Bractwo Kurkowe, Sokół i P. K. S., które w obchodzie nie wzięły udziału. Mimo to okazała ludność miejscowa zrozumienie znaczenia tego obchodu, biorąc żywy udział w capstrzyku, mszy św. oraz akademji. Przy przepełnionej sali około 800 obecnych zagaił akademję zast. burmistrza p. Jesionowski, witając jako głowa miasta zwolenników idei Marszałka, a zwłaszcza dowódcę dyonu pom. art. p. pułk. Steucra i wznosząc w końcu przemówienia okrzyk na cześć Solenizanta. Na dalszy program złożyły się deklamacje dziatwy szkolnej. Orkiestra p. man. art. pod batutą ogn. Nickela odegrała różne utwory. Doskonale wypadła deklamacja żołnierza polskiego, wykonana przez st. kan. Henryka Sobola. Referat okolicznościowy wygłosił p. Otwinowski. W końcu odegrał zespół Teatru Żołnierskiego dyonu pom. art. 1-aktówkę „Rozkaz Orwicza". Na zakończenie dziękował prezes miejscowego Koła BBWR. p. Szpica wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu.

W Tucholi

Bardzo uroczyście obchodziła Tuchola święto imienin Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego. W dniu 18 marca o godz. 20 odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział oddziały P. W., prowadzone ulicami miasta przez orkiestrę K. P. W. Wszystkie gmachy rządowe i samorządowe oraz liczne domy prywatne były rzęsiście oświetlone.

W dniu 19 b. m. o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione w kościele parafjalnym przez ks. prof. Strogulskiego, podczas którego chór męski Państw. Seminarjum Naucz. wykonał pięknie szereg pieśni kościelnych pod batutą p. prof. Dyszkiewicza. Przez cały dzień powiewały prawie ze wszystkich domów chorągwie o barwach narodowych, nadając miastu uroczysty wygląd zewnętrzny.

O godz. 20 w sali browaru odbyła się, przy wypełnionej sali, uroczysta akademja, na której podniosłe przemówienie wygłosił p. prof. Gus. Program akademji, urządzonej przez Państw. Semin. Naucz., składał się z koncertu chóru męskiego i orkiestry Semin. przeplatanego pięknemi deklamacjami. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego i odegraniu przez orkiestrę „Pierwszej Brygady" publiczność w podniosłym nastroju opuściła salę.

W Tczewie

W bieżącym roku Tczew bardzo uroczyście obchodził imieniny Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Miasto całe udekorowane zostało chorągwiami, okna przyozdobione nalepkami.

Samą uroczystość Miejscowy Komitet Obywatelski rozłożył na dzień 19 i 22 marca.

W dniu 18 marca o godz. 19 odbył się imponujący capstrzyk kompanji 2 Bataljonu Strzelców i wszystkich towarzystw P. W. z orkiestrą wojskową, kolejową i Tow. Powstańców i Wojaków.

W dniu 19 marca odbyła się w dużej sali Hali Miejskiej uroczysta akademja. Sala była szczelnie wypełniona. Nastrój akademji był bardzo podniosły.

Słowo wstępne wygłosił p. starosta Stachowski, podkreślając wielkie zasługi Marszałka położone dla Polski, za które w dniu dzisiejszym cała Polska jak długa i szeroka, składa hołd i życzenia z głębi serc. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej najlepszego Syna, Józefa Piłsudskiego, który z niebywałym entuzjazmem podchwycony został przez licznie zebranych mieszkańców miasta. Na dalszy program akademji złożyły się występy chóralne chóru „Halka" i młodzieży szkolnej gimnazjum męskiego i żeńskiego, deklamacje, koncert orkiestry wojskowej i obrazek sceniczny wystawiony przez Koło Amatorskie „Scena" oraz referat p. radcy Hempla o życiu i działalności Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje deklamacja p. kpt. Niemca p. t. „Uparty", którą wygłosił artystycznie, przedstawiając nieletniego chłopca, który życie własne i matki gotów był złożyć na ołtarzu ukochanej Ojczyzny.

Pięknie też przedstawiony został obrazek sceniczny p. t. „Wesele krakowskie", z bohaterką sceny p. mec. Ćwiklińską w roli Zosi. Krakowiak nagrodzony został burzą oklasków.

W dniu 19 marca w koszarach 2 Bataljonu Strzelców im. Marszałka Piłsudskiego odbyła się również wielka uroczystość. Po nabożeństwie i po defiladzie odbytej przed Starostwem nastąpiło o godz. 12 uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z podobizną Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, wmurowanej na frontowej ścianie koszar.

Uroczystego aktu odsłonięcia tablicy dokonał dowódca garnizonu p. mjr. Studziński.

Udział w powyższej uroczystości brali przedstawiciele władz i społeczeństwa miejscowego z pp. starostą i burmistrzem na czele.

Po uroczystości oficjalnej odbyło się w kasynie oficerskim śniadanie, podczas którego rzucona została myśl ufundowania przez miasto sztandaru dla 2 Bataljonu Strzelców. Inicjatorem pięknego projektu, godnego zrealizowania i poparcia przez miejscowe społeczeństwo był Pow. Komendant P. P. p. komisarz Szyszkiewicz. Natychmiast wyłoniony został komitet w osobach pp. burmistrza Wojczyńskiego, komisarza Szyszkiewicza, inż. Wądołowskiego i Kopffa.

W ślad za projektem posypały się już na miejscu ofiary na ten cel. P. inż. Wądołowski zaofiarował 100 zł., p. Kopff 20 zł., Kolej. Przysposobienie Wojsk. 100 zł., Policja 200 zł., Kolej. BBWR. 200 zł., i Zw. Ofic. Rez. 50 zł. Współpracę nad zrealizowaniem powyższego projektu przyrzekli pp. burmistrz i inspektor szkolny Tarnowicz.

W Sępolnie

Dzień 19. b. m. w powiecie naszym stał pod znakiem imienin Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. We wszystkich prawie miejscowościach powiatu odbyły się na cześć Wielkiego Solenizanta uroczystości. W Sępolnie dzień ten szczególnie uroczyście obchodzono. O godz. 9 odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Grudziński.

O godz. 14 rozpoczęły się zawody strzeleckie towarzystw o nagrodę wędrowną w postaci karabinku małokalibrowego fundowaną przez grono osób mających zamiłowanie dla prac P. W. i W. F. Strzelanie poprzedziło przemówienie p. kpt. Potockiego na cześć Marszałka Piłsudskiego. Udział brało 80 zawodników. Sędziowali pp.: burmistrz Jagielski i rachmistrz Wydziału Powiatowego Retmański. Nagrodę wędrowną z odpowiednim dyplomem zdobył p. Flohr Feliks z P. W. i W. F. z Małej Cerkwicy.

Wieczorem o godz. 20-tej odbyła się w hotelu „Polonja" uroczysta akademja przy nadzwyczaj licznym udziale obywatelstwa.

Akademja rozpoczęła się śpiewem Tow. „Lutnia" i przedmową p. burmistrza Jagielskiego, poczem jeden z członków P. W. wypowiedział monolog o Polsce.

Następnie po śpiewie Tow. „Cecylja" nauczyciel p. Froehlke z Świdwia, wygłosił referat o zasługach Wodza Narodu.

Po referacie p. Froehlke'go wygłoszono monolog oraz odegrała Rodzina Policyjna z Kamienia jednoaktówkę pod nazwą „X pawilon".

Podziękowaniem wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości przez p. burmistrza Jagielskiego oraz odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę", wzniosłą uroczystość zakończono.

W Radzyniu

W dniu 19 b. m. jako dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, miasteczko nasze przybrało wygląd odświętny. Na domach urzędowych i prywatnych powiewały chorągwie narodowe, okna ozdobiono nalepkami z podobizną Marszałka. O godz. 8-mej odprawił ks. radca Wojciechowski nabożeństwo. Udział ludności był bardzo liczny. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz i urzędów oraz delegacje wszystkich towarzystw miejscowych. Po nabożeństwie odbyła się w pięknie na ten cel przystrojonej sali szkolnej uroczysta akademja dla dzieci szkolnych i dorosłych. Władze miasta reprezentował p. burmistrz Gibas, duchowieństwo ks. radca Wojciechowski. Akademję rozpoczęto odśpiewaniem przez chór szkolny pod batutą nauczyciela Partyki marsz Pierwszej Brygady, poczem nastąpiły śpiewy na głosy chóru szkolnego oraz stosowne do uroczystości deklamacje. Piękny wykład o Marszałku Józefie Piłsudskim wygłosił p. nauczyciel Truskowski. Następnie przemawiali jeszcze p. burmistrz Gibas oraz p. rektor Klimek. Pierwszy nawoływał licznie zebranych uczestników akademji do jedności i zgody oraz poparcia wysiłków rządu wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, drugi mówca scharakteryzował stosunek Marszałka do dziatwy szkolnej i odczytał na końcu z kroniki szkolnej piękny opis pobytu ówczesnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w szkole radzyńskiej w dniu 8 czerwca 1921 r. Odśpiewaniem hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono tą piękną akademję.

W Lidzbarku

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego wypadł w Lidzbarku niezwykle imponująco. Już w środę, dnia 18 b. m. wieczorem odbył się capstrzyk organizacyj P. W. i W. F. przy dźwiękach orkiestry Straży Pożarnej. Następnego dnia odbyła się msza św. o godz. 9, zaś wieczorem o godz. 20 w przepełnionej sali akademja. Koncert wykonany przez tutejsze Tow. Miłośników Muzyki, pod batutą p. dyr. Kom. Kasy Oszczędności M. Kunschkego, wypadł bardzo dobrze, czego dowodem liczne oklaski. Deklamacje wypowiedziały uczenice kl. czwartej szkoły wydziałowej **Janina Śpiewakówna**, uczenica V kl. **Cecylja Szramkówna**, Witkówna Gertruda. Ze szkoły powszechnej deklamowała z II klasy Jadwiga Biernacka „Do Komendanta", Justyna Bobińska „Marszałkowi w dniu imienin", z III kl. Kazimierz Gołuński „Fanfary 1 pp. legjonów", z VII klasy Antoni Rochon „Wódz". Wielką atrakcją było wystąpienie chóru męskiego „Dzwon" pod batutą p. Wojciecha Śpiewaka. Nadzwyczaj podobała się i miłe wrażenie wywarła pieśń „Sztandary na Kremlu". Zkolei p. mec. Grzywacz wygłosił okolicznościowe przemówienie ilustrujące życie i czyny Marszałka Piłsudskiego.

W Kowalewie

Niezwykle uroczyście wypadły tegoroczne uroczystości imieninowe ku czci Marszałka Piłsudskiego w Kowalewie. Po capstrzyku dnia poprzedniego i uroczystościach przedpołudniowych odbyła się o godz. 7 wieczorem akademja, którą zagaił p. mec. Brazewicz, poczem kierownik szkoły p. Józef Gierszewski wygłosił piękne przemówienie o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego, kończąc okrzykami na cześć Dostojnego Solenizanta. Okrzyk ten podchwycili z entuzjazmem licznie zebrani. Na dalszy program akademji złożyły się bardzo dobre występy chóru „Moniuszko", chóru szkolnego pod batutą p. Ignatowskiego, chóru żeńskiej szkoły rolniczej i miłe deklamacje dziatwy szkolnej. Oprócz tego wystawiono obrazek sceniczny p. t. „Sen o Marszałku Piłsudskim", odegrany bardzo dobrze przez uczniów klas starszych szkoły powszechnej.

Niemniej dobrze wypadł obrazek sceniczny, odegrany przez uczenice szkoły rolniczej. Do uświetnienia programu przyczyniły się również występy orkiestry kolejowego P. W.

Akademję zakończył burmistrz p. Ruchler, wyrażając podziękowanie szkołom i organizacjom społecznym, które przyczyniły się do uświetnienia akademji i prosząc, by społeczeństwo przejęło się zasadami poruszonemi w przemówieniach, które wskazują drogę do prawdziwej konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa.

W Działdowie

Uroczyst. imieninowe rozpoczęły się capstrzykiem w dn. 18 b. m., w którym wzięło udział wojsko, P. W., Straż Graniczna i Straż Pożarna.

W dniu 19 marca b. r. miasto przybrało wygląd odświętny, domy przystrojone w flagi narodowe, okna przybrane w dekoracjach obrazu Marszałka Piłsudskiego i nalepki wydane na ten uroczysty dzień. O godz. 8,30 nabożeństwo w kościele ewangelickim z udziałem władz administracyjnych, natomiast o godz. 9,30 zbiórka na placu koszarowym III/92 p. p., wszystkich organizacji społecznych i pocztów chorągwiowych, skąd o godz. 9,45 wyruszyły organizacje pochodem do kościoła na nabożeństwo. Nabożeństwo uroczyste odprawił ks. proboszcz Ptaszyński, podczas nabożeństwa grała orkiestra 1 pułku saperów z Modlina. Po nabożeństwie cały pochód wyruszył na rynek pod ratusz, gdzie z trybuny specjalnie wybudowanej do licznie zgromadzonej ludności miejscowej i z powiatu wygłosił referat okolicznościowy p. Skąpski. W referacie swym podkreślił bohaterstwo żołnierza polskiego, przypominając uciążliwe walki, męstwo i zwycięstwo okupione rzeką krwi. Na cześć poległych i nieznanych referent odsłonił tablicę, którą wmurowano dla uczczenia tych, którzy w obronie Ojczyzny w wirze walki złożyli życie.

W dalszym ciągu przemówienia przedstawił mówca zasługi Marszałka Piłsudskiego dla Ojczyzny, podkreślając jego ciągłą pracę nad tem, by Polska stanęła na silnym fundamencie, którego nikt nie będzie w stanie przewrócić. Na zakończenie wzniesiono okrzyk trzykrotny na cześć Marszałka Piłsudskiego, który podchwyciły tłumy zebranych. Po defiladzie przed dowódcą garnizonu i komitetem obchodu, odbył się koncert orkiestry na rynku. Wieczorem zaś odbyła się uroczysta akademja, na której program złożyło się przemówienie o Marszałku i występy wokalno-muzyczne.

W Golubiu

Już w przeddzień imienin cudownie iluminowana szkoła robiła imponujące wrażenie. W dniu 19 bm. po Mszy Św. odbył się w sali Domu Miejskiego poranek szkolny z bardzo urozmaiconym programem. Obok pięknych deklamacyj ku czci Marszałka, oraz szeregu pieśni wykonanych przez chór szkolny, obecni podziwiali bardzo udatnie odśpiewaną piosenkę „O Dziadku" przez ucz. kl. I. Mazurkiewiczównę i Stefcia Mikołajczaka. Za przygotowanie tak miłego poranku należą się słowa uznania kierownikowi szkoły p. R. Górskiemu, p. J. Gąskównie i nauczycielstwu.

Uroczysta akademja ku czci Marsz. Piłsudskiego na Rynku Staromiejskim w Warszawie



Na amfiteatralnie wzniesionej estradzie, pokrytej czerwonem suknem z wyhaftowanym Orłem postawiono wielkie popiersie p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po bokach płonęły znicze. Na stopniach stanęły postacie żołnierzy polskich w kostjumach historycznych począwszy od roku 1831. Zdjęcie: Estrada amfiteatralna z Orłem i popiersiem p. Marszałka Piłsudskiego. Niżej — stoją żołnierze w strojach historycznych.

KRONIKA

BYDGOSZCZ

wtorek 24 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Wiktora

Wtorek Gabrjela

— **Dyżury aptek:** do niędzieli, dnia 29 marca włącznie: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50; Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

Repertuar kin:

Corso — „Lawina".
Kristal — „Król Jazzu".
Nowości — „Wyspa zatopionych".
Marysieńka — „Szafir lady Rochester"
Oko — „Indyjski grobowiec".
Apollo — „Żar miłości".
Wojskowe — „Grzesznica z Mont Parnasse"

Z miasta

— **Nabożeństwo pasyjne.** W niedzielę palmową o godz. 17,30 w kościele garnizonowym odbędzie się nabożeństwo pasyjne, podczas którego „Echo" łącznie z chórem amatorek odśpiewa oratorjum pasyjne T. Dubois 7 słów Chrystusa Pana". Solo odśpiewają pp. Cholewo-Czekierska, Dziedzicka i Brablec.

— **Kolejowy Komitet Obchodu Uroczystości Imieninowych Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** pod protektoratem J. W. P. Dyr. Okr. Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku inż Bogusława Dobrzyckiego — urządza uroczystość: odsłonięcia dwóch tablic pamiątkowych z popiersiem I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu 23 marca 1931 r. o godz. 10-tej na osobowym dworcu kolejowym w Bydgoszczy oraz na terenie warsztatów głównych I klasy w Bydgoszczy. Po uroczystości odsłonięcia tablic nastąpi akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, w lokalu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Zygmunta Augusta 10 z następującym programem: godz. 10: na dworcu przemówienie dyr. inż. Dobrzyckiego, odsłonięcie tablicy, Hymn Narodowy — wykona orkiestra K. P. W.

Godz. 10,30 w warsztatach: przemówienie dyr. inż. Dobrzyckiego, odsłonięcie tablicy, Hymn Narodowy — wykona ork. K. P. W., przemówienie nacz. Warsztatów Głównych I kl. inż. Schmidta. Godz. 11: akademja — zagajenie, orkiestra kolejowa, odczyt, śpiew, deklamacja, chór kolejowy „Hasło". — Uprasza się wszystkie organizacje o wydelegowanie swoich przedstawicieli.

— **Z Muzeum Miejskiego.** W dniu wczorajszym zamknięta została mieszcząca się w Muzeum Miejskiem wystawa grafików polskich, która cieszyła się względnie dużem powodzeniem. W najbliższych dniach zarząd Muzeum rozpocznie przygotowania do następnej wystawy Krakowskiego cechu artystów plastyków „Jednoróg". Zapowiedź wystawy „Jednorogów" wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród tut. kół artystycznych.

— **Podziękowanie.** Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża składa p. Szarbinowskiemu, zam. przy ul. Jagiellońskiej 61, serdeczne „Bóg zapłać" za sumę zł. 25, ofiarowaną na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **Bezrobotni umysłowi** po odbiór bonów 5- i 10-złotowych winni zgłosić się w P. U. P. P. tylko dziś w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godz. 8-mej rano. Sekretarjat Komitetu mieści się przy ul. Bernardyńskiej nr. 1, parter. Czynny codziennie od godz. 15—18-tej.

— **Ostrzeżenie.** 16 pułk ułanów przeprowadzać będzie w dniach 24 i 25 marca strzelanie bojowe na strzelnicy boj. 15 dyw. piechoty w Jachcicach. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Polskie Towarzystwo Esperantystów** zwołuje zebranie miesięczne na dziś, poniedziałek dnia 23 marca godz. 20 w sali „Harmonja", ul. Marcinkowskiego (róg ul. Dworcowej). Na porządku dziennym m. in. interesujący odczyt p. t. „La nuna aspekto de la batalkampoj en Francuje kaj Belgujo", dalej wybór bibljotekarza oraz stan sprawy esperanckich prelekcyj w Polsce głośnego hindusa- esperantysty prof. Lakshmiswar Sinha. O liczny udział członków tow. oraz zwolenników języka Esperanto prosi Zarząd.

— **Zamki we Francji — Les chateaux de France.** Stare zamki w postaci fortec. gdzie wojowała szlachta w średnim wieku, wspaniałe zamki z czasów Odrodzenia, budowane przez królów francuskich nad brzegami Lori, pałac Wersalski, pałac papieski w Avignon i t. d., wszystkie te zamki, których historja jest połączona z historją Francji, oto co będziemy mogli widzieć na ekranie podczas odczytu z przezroczami p. Marji Regamey, urządzonego przez Tow. Przyjaciół Francji w poniedziałek, 23 b. m. o godz. 7,45 w Państwowej Szkole Przemysłowej, ul. Św. Trójcy nr. 11. Wstęp 1 zł. — dla członków Tow. 50 gr., dla młodzieży szkolnej 30 gr.

— **Zarząd Zw. b. Zawodowych Wojskowych Koło Bydgoszcz** urządza 6-tygodniowe strzelanie o drogocenne nagrody w lokalu p. Cymmera, restauracja „Pod Lwem", przy ul. Marszałka Focha 4. Wszystkich członków, miłośników i amatorów strzelania z wiatrówek zarząd serdecznie zaprasza.

— **P. K. P. Oddział Ruchu Bydgoszcz.** Podaje się do wiadomości, że z dniem 2 marca 1931 r. wstrzymano bieg pociągów wycieczkowych Nr. 917 a i 918, a na linji Katowice—Orzesze—Chybie (Wisła). W związku z powyższem wstrzymano z powyżej podaną datą kursowanie wagonu bezpośredniej komunikacji Warszawa—Wisła przy pociągach Nr. 5/229/2230 wzgl. 2203/206.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.

Uroczyste posiedzenie nauczycielskiego koła B. B. W. R.

z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego

Celem oddania czci i hołdu Wodzowi Narodu, Marszałkowi Piłsudskiemu, z okazji Jego imienin, nauczycielstwo, zorganizowane w B. B. W. R., odbyło uroczyste posiedzenie, które zagaił p. prezes Januszewski, witając członków i sympatyków Koła, oraz gości i dziękując p. dyr. Siemiradzkiemu jako gospodarzowi za udzielenie sali na posiedzenie. Po załatwieniu spraw bieżących i organizacyjnych inspektor szkolny na Bydgoszcz-miasto p. K. Łapiński wygłosił referat p. t. „Marszałek Piłsudski jako wychowawca narodu". Prelegent w sposób nadzwyczaj umiejętny nakreślił cechy charakteru Marszałka Piłsudskiego, — zastanawiał się nad konstrukcją psychiczną Genjalnego Wodza, — wspomniał o kształtowaniu się Jego psychiki w latach dziecięcych i młodzieńczych — w szkole, w życiu społecznem i w mroźnych tajgach Syberu, oraz uwydatnił rolę Marszałka w czasie wielkiej wojny i po odzyskaniu niepodległości.

Wielka miłość Ojczyzny, bezinteresowność, silne poczucie honoru, uprzejmość w obcowaniu z ludźmi i miłość ku dzieciom oto cechy, charakteryzujące tego Wielkiego Męża, tego polskiego Króla Ducha, godnego następcy Batorych, Kościuszków, Dąbrowskich i innych Wielkich naszego Narodu.

Rola Marszałka nie skończyła się z chwilą odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny; Jego praca nad przerobieniem współczesnego społeczeństwa, wychowanego w czasie niewoli, daje coraz widoczniejsze rezultaty. Jako wychowawca narodu walczyć musi z wadami, zaszczepionemi przez zaborców, jak: opozycjonizm, brak karności, brak silnej woli i odpowiedzialności za swe czyny. Dziś już olbrzymia większość narodu rozumie ideę swego Wychowawcy i ceni Go jako opatrznościowego męża, prowadzącego Naród polski ku świetlanej przyszłości. Zebrani w uroczystym nastroju i głębokiem skupieniu wysłuchali przemówienia p. inspektora Łapińskiego, poczem licznemi oklaskami nagrodzili mówcę za jego piękne, z serca płynące słowa czci i uwielbienia dla Marszałka Piłsudskiego.

Pan prezes Januszewski, podziękowawszy referentowi w imieniu zebranych, wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta, który entuzjastycznie powtórzyli zebrani.

Nadmienić wypada, że tutejsze nauczycielskie Koło BBWR przesłało p. Marszałkowi pięknie wykonany adres hołdowniczy z podpisami członków. **Empe.**

Wieczór ku czci Marszałka Piłsudskiego

w Państwowej Szkole Przemysłowej

Wśród całego szeregu akademij, urządzonych w naszem mieście w kilku ostatnich dniach w związku z imieninami Marszałka Piłsudskiego, jedną z piękniejszych była **akademja zorganizowana w Państwowej Szkole Przemysłowej.**

W udekorowanej zielenią i emblematami narodowemi auli w ub. sobotę zebrało się liczne grono nauczycieli szkoły z **p. dyr. Fr. Siemiradzkim na czele**, rodzice uczniów i uczenie, zaproszeni goście i młodzież szkolna.

Akademję rozpoczął interesującego ujętym referatem na temat życia i działalności Marszałka Piłsudskiego **p. prof. M. Łubieński.** W dalszym ciągu programu wystąpił chór uczniów młodszych, który w tow. fortepianu wykonał udatnie wiązankę pieśni legjonowych. „Pieśń o brygadjerze Piłsudskim" wypowiedział **p. Jerzy Trzciński**, wiersz „Pod Warszawą" — obiecująca deklamatorka **p. Mieczysława Chmurzanka.**

Pierwszą część programu zakończył podwójny kwartet uczniów wydziałów chemiczno-cukrowniczego i młynarskiego P. S. P. pieśniami: „Nie tak in illo tempore bywało", „Pożegnanie ułana" i „Krakowiak".

W drugiej części wystąpił p. dr. Eug. Sielużycki, który ładnym głosem w tow. akompanjamentu na fortepianie **p. Ireny Klikowiczówny** odśpiewał „Hej wy orły" i „Pieśń rycerska". Następnie **p. Klikowiczówna** odegrała solo na fortepianie z dużą dozą artyzmu i bardzo dobrą techniką walce Szopena. Rewelacją wieczoru był występ świetnej śpiewaczki **p. inżynierowej J. Wigurzyny**, która przy akomp. fort. **p. inż. L. Regamey** wykonała brawurowo kilka pieśni z cyklu „Maki" Niewiadomskiego. Na zakończenie p. Jasiński obiecującym tenorem odśpiewał przy akomp. p. Klikowiczówny arję z „Tosci" i „Aj, aj, aj".

Solistów nagrodzono gromkiemi oklaskami. Wieczór pozostawił po sobie miłe wrażenie.

Białośliwie w dniu imienin Marsz. Piłsudskiego

Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego obchodzono w Białośliwiu równie uroczyście jak i w innych miejscowościach Rzplitej. — Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem. Po mszy św. utworzył się pochód w którym wzięły udział miejscowe organizacje, towarzystwa i związki.

Po południu w odświętnie przybranej staraniem Kol. Przysp. Wojsk. sali p. Sawińskiego przy bardzo licznym udziale miejscowych i pozamiejscowych obywateli odbyła się uroczysta akademja. Przemówienia wygłosili przewodniczący komitetu dyr. wyrzyskiej kolei powiatowej p. E. Maciejewski, ks. proboszcz Tadeusz Kopczyński z Białośliwia, p. Piotrowski z Rzęczkowa i p. Podgórski z Bydgoszczy.

Akademję urozmaiciły śpiewy i deklamacje dzieci oraz koncert orkiestry.

Obchód miał przebieg nadzwyczaj uroczysty i wzięły w nim udział liczne rzesze ludności. Jeden tylko smutny fakt mamy do zanotowania w związku z uroczystościami imieninowemi Marsz. Piłsudskiego w Białośliwiu a mianowicie brak udziału w obchodzie Towarzystwa Powstańców i Wojaków na którego czele stoi p. Feliks Cyprych z Białośliwia — prezes miejscowego nielicznego kółka Ch. D. Wstrzymanie się Tow. Powst. i Wojaków od oficjalnego brania udziału w uroczystości tem mniej jest zrozumiałe, że nawet dzieci szkolne obywateli narodowości niemieckiej wzięły udział w pochodzie.

Nie wszyscy członkowie Tow. Powst. i Wojaków solidaryzowali się w zarządzeniem prezesa gdyż kilkunastu z nich wzięło udział w uroczystości samodzielnie.

Miejscowe obywatelstwo czuje się tym smutnym faktem bardzo urażone.

Zamiast herbaty sieczka

Przed kilku dniami grasowała na terenie Bydgoszczy para oszustów, która przedstawiając się wszędzie za małżeństwo, oferowała po śmiesznie niskich cenach oryginalną herbatę Ceylońską w oryginalnem też opakowaniu. Moc kupców miejscowych i osób prywatnych, idąc na lep pięknych słówek oraz nader płynnej kupieckiej elokwencji pary łotrowskiej, skorzystała z „okazji" i zakupiła większą ilość „towaru", którym po rozpakowaniu okazała się jakowaś sieczka pomieszana z czemś co w najlepszym razie mogłoby udawać herbatę.

Zawiadomiona o oszustwie policja jest bezradną wobec radykalnego ulotnienia się transformistów herbacianych.

Niechże to będzie nauczką w pierwszym rzędzie dla kupców, by bezkrytycznie nie uganiali za kokosami, które niejednokrotnie, jak w powyższym wypadku, okazać się mogą piołunem.

Depesza Zw. Legjonistów na Maderę

W uzupełnieniu sprawozdania z odbytego Rautu w dniu 18 marca br. w salach Szkoły Podchorążych, jako w przedzień Imienin Marszałka Piłsudskiego komunikujemy, że w czasie Rautu odczytano adres do Marszałka Piłsudskiego treści następującej.

„Zebrani na Raucie Zw. Legjonistów dnia 18 bm. przedstawiciele władz cywilnych wojskowych, oraz społeczeństwa bydgoskiego — składają Ci Wodzu Naczelny jako Organizatorowi Armji Polskiej, Budowniczemu Państwa i Wychowawcy Narodu w Dniu Twoich Imienin najserdeczniejsze życzenia jak najdłuższego życia dla dobra Państwa, oraz jak najskuteczniejszych wyników rozpoczętej pracy nad umocnieniem podstaw potęgi i mocarstwowego rozwoju Najjaśniejszej Rzplitej""

Bydgoszcz dnia 18 marca 1931 r.

Poniżej „adresu" wykonanego bardzo efektownie, złożyli podpisy wszyscy uczestnicy Rautu z przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych pp. gen. Thommee, starotą dr. Beretą i wiceprezydentem miata dr. Chmielarskim na czele, oraz członkowie Związku Legjonistów oddz. w Bydgoszczy z przedstawicielami zarządu z prezesem dr. Drwięgą i sekretarzem Antonim Baren na czele

Z życia Zw. Pr. Ob. Kobiet w Koronowie

W ub. tygodniu w Koronowie odbyło się przy licznym udziale członkin zebranie ZPCK Obradom przewodniczyła p. Sicińska. — Po wstępnych formalnościach — zaproszony referent p. dyr. Siciński wygłosił odczyt pt.: — „Życie i czyny Marszałka Piłsudskiego" poczem podpisano zbiorowy adres imieninowy dla Marszałka Piłsudskiego, wykonany artystycznie przez p. prof. Mellera. Następnie przystąpiono do załatwienia spraw bieżących. W związku z zbliżającemi się świętami zarząd postanowił urządzić skromne święcone dla członkin. Pozatem dyskutowano nad sprawą podwyższenia składek członkowskich o 50 gr. oraz nad utworzeniem kasy pośmiertnej. Obie te sprawy będą definitywnie załatwione na następnem zebraniu. Po wygłoszeniu referatu polityczno-gospodarczego przez przewodniczącą i załatwieniu kilku jeszcze spraw zebranie zakończono. Następne zebranie odbędzie się w dniu 3 kwietnia o godz. 8,30 wieczorem.

Z Izby Przemysłowo-Handlow. w Bydgoszczy

Wskazówki o prawach i obowiązkach członków komisyj szacunkowych podatku przemysłowego. W związku z wymiarem podatku przemysłowego za rok 1930 Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy wydała broszurę zawierającą zbiór przepisów o prawach i obowiązkach komisyj szacunkowych podatku przemysłowego wraz z odnośnemi okólnikami Ministerstwa Skarbu. W broszurze dla informacji członków komisyj szacunkowych zostały podane wyniki ankiety Izby co do zmniejszenia się obrotów w 1930 r. w porównaniu z rokiem 1929 w w różnych gałęziach przemysłu i handlu. Broszurę tę Izba rozesłała bezpłatnie wszystkim członkom i zastępcom komisyj szacunkowych podatku przemysłowego w okręgu Izby.

Na białym czworoboku

Kino Kristal: „Król jazzu". Amerykańska wytwórnia Universal Pictures Corporation Carla Laemlego tym razem „przeszła siebie". Wszystko w tym first class dźwiękowcu dzieje się pod znakiem synkopy, której pyszny wyraz różnolitości nadać zdołał król jazzu Paweł Whiteman, niespożyty w wyszukiwaniu co raz to nowych efektów z murzyńska żywej kolorystyki instrumentalnej. W tej powodzi nadzwyczajnych numerów rewji trudno orzec, który z nich najlepszy, najciekawszy. Siedzący taniec Russell Markert-girls jest ostatnim wyrazem precyzyjności i nie doścignionej wprost czystości wykonania. Zadziwiała przytem różnorodność figur mimo, iż girlsy idealnie dobrane pod względem wzrostu i budowy przez cały czas produkcji siedzą, nie ruszając się z miejsca.

Rewję zakończył „Czarodziejski tygiel" Pawła Whitmana fenomenalny w ujęciu i przeprowadzeniu. Opętańczy ruch, przesyt barw, przepych ram dekoracyjnych miał w sobie zaiste coś czarodziejskiego, roztaczał sugestywny urok esencjonalizmu tanecznego, któremu w latach powojennych uległ i dotychczas ulega świat cały. Realizacja Jamesa Muray Andersona porywająca inwencją i walorami malarskiemi, plastyka całości zwłaszcza pod względem soczystości i świeżości barw nadzwyczajna, słowem — „Król jazzu", to evenement nielada na drodze rozwoju sztuki filmowej. **(gr)**

Chełmża

— *Komitet niesienia pomocy bezrobotnym działa.* Utworzony komitet celem niesienia pomocy bezrobotnym odbył swoje zebranie w celu podzielenia terenu miasta na obwody — oraz ustalenia planu działania, które zostały pomyślnie załatwione. W toku zebrania przeprowadził osobiście p. naczelnik sądu Langer kwestę która dała pocieszający wynik.

Kościerzyna

— *Włamanie do Sądu Grodzkiego.* W nocy na 20 bm. usiłowało włamać się 3ch osobników do pokoju kasowego w gmachu Sądu Grodzkiego w Kościerzynie, przyczem jednak zostali spłoszeni. Sprawcy w poszukiwaniu za pieniędzmi przeszukali przedtem kilka innych biur sądowych. Wskutek natychmiastowego pościgu sprawców przytrzymano.

Kto wygrał?

W dalszym ciągnieniu loterji wygrane padły:

Zł. 5.000 na n-ry: 82985 145648 76363.

Zł. 3.000 na n-ry: 32127 41670 53912 80690.

Zł. 2.000 na n-ry: 14468 61840 91538 99737 123430 142038 149326 154882 16793 207619.

Zł. 1.000 na n-ry: 38954 40278 45291 61786 67271 69787 70026 81910 85899 101157 127495 133897 153218 156808 191592 207633.

Zł. 500 na n-ry: 706 1219 3913 6082 9894 13861 18200 20303 21541 29033 32697 36549 39151 43440 44924 45341 45590 47925 49208 50296 58039 60572 62978 63964 69106 73444 74919 77319 78770 80200 80538 84710 90106 93342 98992 104506 109128 113423 116207 117268 118564 122073 132449 125479 130540 132605 135888 140055 141705 143181 145240 149447 151631 151816 152454 154221 156770 159646 161360 167759 169695 175929 176213 178392 181278 190913 192155 193651 194246 201196 202952 205002 209786.

II-gie ciągnienie.

Zł. 20.000 na nr.: 34535.

Zł. 3.000 na n-ry: 25928 71653 98216.

Zł. 2.000 na n-ry: 81601 119582 137473 39410 111380 161145 205365.

Zł. 1.000 na n-ry: 15468 34182 34433 39983 42888 46899 63554 72884 73660 74502 81181 102777 110895 130496 136444 142078 171637 184059.

Zł. 500 na n-ry: 1123 3880 7597 12930 15110 15450 17235 22081 22784 24412 24934 26498 28701 31151 32420 38123 40113 40346 44378 50799 52260 57814 60946 61557 62391 65460 65580 67836 70356 73253 73556 74700 75110 78029 84760 86839 87336 90189 101536 105029 107074 112507 119801 120056 120144 122501 126246 127544 132667 138617 145983 149068 152591 158035 158497 163267 167588 173563 173603 174350 175296 175680 176271 178332 178608 179048 181207 182652 183835 185954 186948 188779 189006 189092 190343 190371 191225 192143 192451 192597 192725 197289 199709 205145 206715 208153.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— Dyżur nocny aptek. Od dnia 22 do 28 bm.: Apteka „Pod Lwem", ul. Pańska.

REPERTUAR TEATRU.

Wtorek, 24 marca: „Śluby Panieńskie" (popularne).

Środa, 25 marca: „Ulica".

Czwartek, 26 marca: „Sybir".

Repertuar kin.

Apollo: „Za Oceanem" i nadprogram.

Gryf: „Niebieski Motyl".

Orzeł: „Znajoma w pociągu" i „Krwawy porachunek".

— **Nowe kursy w Państw. Szkole Hodowlano-Rolniczej.** Dnia 26-go marca r. b. o godz. 11-ej rano rozpoczną się dwudniowe kursy dla przodowniczek i przodowników Sekcji Przysposobienia Rolniczego w gmachu Państw. Średn. Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu. Kursy te są organizowane w porozumieniu z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem.

— **Na żądanie członków Federacji Pracowników Umysłowych** odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 19-tej w Domu Towarzystw, ul. Moniuszki 8 nadzwyczajne walne zebranie. O ile nie przybędzie odpowiednia ilość członków, po przerwie pół godz. rozpocznie się zebranie z pełnomocnictwa. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego.** Wczwartek, dnia 19 b. m. wygłosił pan nauczyciel Brzeziński w wypełnionej publicznością auli Semin. Naucz. ciekawy wykład o Marokko, Algier i Tunis. Prelegent wyświetlił około 120 kartek ilustrujących krajobrazy budownictwo, życie, typy ludowe wspomnianych krajów, uzupełniając objaśnienia własnemi obserwacjami. Następnie reprodukował p. B. kilka pieśni arabskich na gramofonie. Najprymitywniejsza z nich robiła wrażenie, jakby wykonana była przez dziecko, powtarzające stale jeden motyw. Na koniec pokazał p. B. makaty jedwabne z pięknemi wzorami, krawatki uszyte ze skórki i inne przedmioty przywiezione z północnej Afryki.

Następny wykład urządzony przez Kółko krajoznawcze młodzieży odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm.

— **Jedni lubią kiełbasę, drudzy cukierki, a inni wolą... zapałki.** Okres przedświąteczny w branży złodziejskiej już się rozpoczął. Kradną co i gdzie się da. W ubiegłą sobotę zgłoszono w policji kilka kradzieży im. in.: p. Dzięgielewski Marjan — mistrz rzeźnicki (Brzeżna 12) doniósł o kradzieży 35 kg. kiełbasy świeżej, 30 kg. słoniny i jedną szynkę. Towar przedstawiał wartość przeszło 100 zł. Złodzieje dostali się do warsztatu — gdzie popełniono kradzież — przez wyłamanie okna.

Pani Antoninie Kantowi (Kalinkowa 17) skradziono — również włamawszy się do pracowni — 50 kg. cukru i cukierków wartości przeszło 200 złotych.

Inna przygoda spotkała p. Lubnera Romana (Kościuszki 34), któremu skradziono 3 skrzynie z zapałkami z samochodu na szosie pomiędzy Grudziądzem a Mniszkiem. Wartość skradzionych zapałek: 69 złotych.

— **Wyjaśnienie.** W „Gońcu Nadwiślańskim" z dnia 22 bm. pojawiło się ogłoszenie, wzywające członków Federacji Pracowników Umysłowych na ogólne zebranie, mające się odbyć dnia 24 bm. Zarząd Fed. Pracy Pracowników Umysłowych oświadcza niniejszem, że żadnego zebrania na dzień 24 bm. nie zwołuje i zwraca się z apelem do członków, aby we własnym interesie i w interesie organizacji nie dali się uwodzić podstępnym krzykaczom, starającym się za wszelką cenę wprowadzić ferment do organizacji.

Za Zarząd:
Prof. L. Lam, prezes.

Nowe drogi wychowania

Staraniem Tow. Rodzicielskiego gimnazjum matematycznoprzyrodniczego i gimnazjum żeńskiego odbyło się 14 bm. wykład prof. Suchodolskiego w auli gimn. matem.-przyrodn. na temat: „Nowe drogi wychowania" Tematem powyższym poruszył prelegent nader ważne i aktualne zagadnienia nowych prądów w nauczaniu i wychowaniu młodych pokoleń.

Struktury społeczne państw współczesnych wymagają szukania nowych dróg, poznania psychiki młodzieży, jej odrębności życia i przejawów duchowych indywidualizacji i przystosowania do środowisk, w których ma żyć, nie przymus i trening bezwzględny ale przyzwyczajenie i upodobanie indywidualne stanowią o przyszłości i wartości jednostki w życiu społecznem i państwowem.

Wykazał prelegent nowe kierunki w nauczaniu jak metodę projektów i daltonizmu, które to metody wprowadzają dziecko w sferę zainteresowań, które są podstawą rozwoju intelektualnego dziecka. Licznie zebrana publiczność przyjęła wykład z żywem zainteresowaniem Podobne wykłady odbywać się będą w dalszej przyszłości, wygłaszane na tej samej sali przez innych profesorów uniwersytetów.

Tragiczny epilog sprzeczki

Dnia 20 bm. o godz. 22 podczas sprzeczki na ulicy w Demlinie (pow. kościerski) ugodził Opasz Balcer robotnika Hipa Fryca nożem kieszonkowym w szyję zadając mu śmiertelną ranę.

Hip mimo natychmiastowej pomocy w pół godziny później zmarł wskutek upływu krwi. Dochodzenia w toku.

Swiecie

— *Wyrodna matka.* Dnia 19 bm. wyłowiono z rzeki Mątwy w Starych — Marzach (powiat świecki) zwłoki, noworodka, którego płci nie można było ustalić, ponieważ zwłoki znajdowały się w zupełnym rozkładzie.

Sępolno

— **Odznaczenie zasłużonego obywatela.** W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego p. Starosta Ornass wręczył wysoce zasłużonemu około sprawy polskiej za czasów zaborczych p. Józefowi Tomaszowi w Sypniewie Srebrny Krzyż Zasługi, nadany mu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Z cechu piekarskiego.** Dnia 19 b. m. odbyło się w Sępólnie w hotelu „Centralnym" zebranie cechu piekarskiego tutejszego powiatu. Zebranie poświęcone było omówieniu wykonania rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. 10. 1929 r. o dozorze nad wyrobami i obiegiem mąki i wyrobów mącznych oraz sprawom organizacyjnym.

— **Jarmark na bydło i konie odbędzie się** w Sępólnie we wtorek, dnia 24 marca b. r. Bydło jednak z powodu choroby zakaźnej sprowadzać nie wolno.

Kartuzy

— **Walne zebranie LOPP odbyło się w Kaszubskim Dworze.** Obrady zagaił prezes p. L. Lniski, poczem powołano p. Bączkowskiego, a na sekretarza p. Wałaszkowskiego. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu absolutorjum wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: prezes — L. Lniski, wiceprezes — Okonek, sekretarz — L. Krefta, zast. — L. Trapkowski, skarbnik — Walaszkowski, komisja rewizyjna pp.: Drążkowski i Jakubowski. W końcu zebrania p. Regliński z Miechucina wygłosił pouczający referat.

Chojnice

— *Osobiste.* Kapituła odznaki pamiątkowej Więźniów ideowych z lat 1914—1921 nadała dyplomem z dnia 4. 12 1930 r. Nr. 1232 odznakę pamiątkową p. Mieczysławowi Baranowi — inspektorowi skarbowemu w Chojnicach, więzionemu za czynny udział w Polskiej Organizacji Wojskowej.

O eksport ziemniaków do Francji
Konferencja w Pom. Izbie Rolniczej

W ub. czwartek odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej pod przewodnictwem p. dyr. Dykiera konferencja w sprawie eksportu ziemniaków. Na konferencji obecni byli p. M. Chojecki, delegat francusk. Min. Rolnictwa, p. A. Iwański, Radca Handlowy przy Ambasadzie R. P. w Paryżu, p. K. Świderski, przedstawciel Państwowego Instytutu Eksportowego, Wielkopolska Izba Rolnicza, p. szambelan Prądzyński, Zarząd Związku Eksporterów Ziemniaków z p. J. Głębowiczem na czele, pp. H. Modrow, Kowalski ze Spółdzielni Ziemniaczanej w Starogardzie i inni.

Konferencja bydała b. poważne wyniki, a między innymi uzgodniono stanowisko z Izbą Rolniczą w Poznaniu odnośnie organizacji eksportu ziemniaków oraz osiągnięto pełne porozumienie w tej sprawie. Wszyscy zainteresowani wraz z Wielkopolską Izbą Rolniczą postanowili jednogłośnie popierać Związek Eksporterów Ziemniaów w Toruniu i dążyć do zracjonalizowania handlu ziemniakami z pomocą Związku.

PRZETARG.

Rada Portu ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dostawę sosnowego drzewa okrągłego, kantówki, oali. desek, krzyżówki i drzewa tartego na rok budowlany 1931-32. Warunki przetargu otrzymać można przez pocztę z Kasy Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28-29 za opłatą 3,— guldenów i zwrotem kosztów pocztowych. Do przetargu dopuszczone zostaną tylko oferty, do których załączono dowód ze złożonego w Kasie Głównej Rady Portu wadjum w myśl rozdziału „A" „specjalnych warunków" przetargu.

Termin przetargu: 9 kwietnia 1931 r. o godz. 10 przed południem. Termin przydziału 4 tygodnie.

Gdańsk, dnia 20 marca 1931 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych
w Gdańsku.

PRZETARG.

Oddziały wojskowe garnizonu Grudziądz zamierzają oddać w drodze przetargu dostawę około 1000 kg mięsa i 200 kg słoniny dziennie na czas od 1. 4. do 30. 6. br.

Przetarg odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 9 w kancelarji kwatermistrza 18 p. ułanów.

Oferty w zalakowanych kopertach w myśl obowiązujących przepisów należy nadesłać najpóźniej do godz. 8 dnia 26. 3. br. na ręce kwatermistrza 18 p. ułanów.

Kwatermistrz 18 p. ułanów:
(—) Platonoff,
major.

UCHWAŁA.

W sprawie konkursowej Banku Ludowego w Lubiczu nowy termin do badania wierzytelności wyznacza się na dzień 4. 4. 1931 r. godz. 11 w tut. Sądzie pokój nr. 7. (7147

Toruń, dnia 16 marca 1931 r.

5 N 26/30. Sąd Grodzki.
7

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca 1931 o godz. 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: większą ilość ubrań męskich, bucików damskich, częściową jadalnię i salon, 2 magneta, 2 dynama, 4 regulatory, 2 rozrzutniki; o godz. 2 przy Szosie Chełmińskiej 30: przybory i narzędzia budowlane, platformę i inne przedmioty. (7152

Piechowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca o godz. 14 licytować będę u sped. Szymańskiego za gotówkę najwięcej dającemu: kompl. gabinet, kompl. jadalnię, kompl. salon, 3 maszyny do pisania, 2 szafy żelazne, 6 biurek, kompl. stajnię, 6 wozów meblowych, 10 platform, 1 parę półszorów wyjazdowych, 8 półszorów roboczych, 6 wozów kastowych, kompl. urządzenie kuźni, bormaszynę, 6 planów 5×6. (7155

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: zegar stojący, kanapa z obudową, maszynę do szycia, dywan, obrazy, lampę wiszącą, 3 radjoaparaty, 2 gablotki szklanne, stół okrągły, 4 krzesła, bufet, 15 płaszczy zimowych męskich, 3 płaszcze zimowe damskie i płaszcz futrzany, pierścionek brylantowy i 2 brylanty, 1 ubranie męskie i koszule męskie.

7154) Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca o godz. 11 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: smoking, ubranie marynarkowe, 2 futra, 5 kompl. materacy w łóżko, 2 łóżka metalowe, umywalkę, 2 p. firan, 6 krzeseł, stucer, łóżko z materacem, szafę dębową, lustro, regał, 26 skrzynek franki, 50 sztuk cykorji, 50 kawałków mydła, gablotkę szklanną.

7153) Janowski, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 24 marca o godz. 10 sprzedaję — Kaz. Jagiellończyka, dom wojskowy — Załuckiej, przymusowym przetargiem za gotówkę: umywalkę; o godz. 11 u sped. Sadeckiego: kanapę, biurko, fortepian, szafę; o godz. 12 w Podgórzu przy Pułaskiego 5: 22 serwisów; o godz. 12,30 przy Pułaskiego 50: biurko, stół; o godz. 13 przy Młynnej u Wiśniewskiego: zegar, lustro. (7151

[illegible], komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 marca 1931 r o godz. 12 w poł. licytować będę w Lubiance najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką: krowę dojną, jałowicę. Zbiór licytantów u p. Cubera. O godz. 14 po poł. w Zamku Bierzgłowym: centryfugę. Zbiór licyt. u p. Kamińskiego.

Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

Ogłoszenie.

Termin targu wielkiego kramnego, na bydło i konie, przypadającego zgodnie z uprawnieniem targowem w bieżącym roku na dzień 7 kwietnia, przesunięty został na wtorek, dnia 31 marca. Zmiana ta obowiązuje tylko na bieżący rok 1931.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Kościerzyna, dnia 20 marca 1931 r. (7156

Magistrat.

Magistrat miasta Bydgoszczy Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji ogłasza niniejszem

przetarg ofertowy

na wykonanie robót instalacyjnych przy przyłączeniach wodociągowych i kanalizacyjnych. Odnośne warunki i formularze można otrzymać w Registraturze tut. Wydziału ul. Jagiellońska 40 pokój 20, za opłatą 2,— zł.

Oferty w należycie zapieczętowanych kopertach i z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze pokój 20, do dnia 1 kwietnia br. godz. 12, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty względnie nieprzyjęcia oferty.

Bydgoszcz, dnia 20. 3. 1931 r.

Magistrat Wydział IX.
Oddział Kanalizacji i Wodociągów.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
p. ob. decernenta.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Pom. Urz. Wojew. Wydział Rolnictwa ogłasza ustny przetarg na przedzierżawienie niżej podanych majątków państwowych na czas od 1. VII. 1931 r. do 30. VI. 1937 r.

1	2	3	4	5	6	7	8
Nazwa majątku	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w ha.	Wadjum w złotych	Wymagany majątek	Cena wywoławcza w kwintalach żyta rocznie	Data przetargu
Cetniewo	Morski	Wielka wieś Hallerowo	ca 162 ha	3.000 zł.	70.000	164	10. IV. 31 r. godz. 10-ta rano
Poczernino	„	dtto	230 ha	4.500 zł.	90.000	322	dtto
Dana	„	Swarzewo	173 ha	3.000	70.000	269	11. IV. 31 r. godz. 10-ta rano

Kandydaci ubiegający się o dzierżawę winni się wykazać:
1) wybitną praktyką rolniczą,
2) polską przynależnością państwową,
3) referencjami organizacji rolniczych,
4) posiadanym własnym majątkiem,
5) złożeniem wadjum w Kasie Skarbowej.

Przetarg odbędzie się w gmachu Pom. Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, pokój nr. 44. Piśmienne oferty winny wpłynąć do U. W. do dnia 8. IV. 31. r.

Bliższych szczegółów udziela U. W. Wydział Rolnictwa pokój nr. 44.

Toruń, dnia 20 marca 1931 r.

Za Wojewodę:
(—) Ceceniowski
Naczelnik Wydziału Rolnictwa.

7150

Edykt. W sprawie: Gminy Miasta Torunia zastąpionej przez Magistrat powódki zastąpionej przez adwokata Michałka w Toruniu przeciw Witoldowi Zawadzkiemu ostatnio zamieszkałemu w Warszawie, ul. Florjańska 8, m. 52, obecnie nieznanemu z miejsca pobytu pozwanemu wniesioną została przez powódkę do tutejszego Sądu skarga z wnioskiem na wyznaczenie terminu do ustnej rozprawy i wydanie następującego wyroku: 1) Pozwanego zasądza się na zapłacenie powódce kwoty 2.137,50 zł wraz z 10 proc. od kwoty: a) 112,50 zł od 1. 1. 1926 r. do 31. 3. 1926 r.; b) 225,— zł od 1. 4. 1926 r. do 30. 6. 1926 r.; c) 337,50 zł od 1. 7. 1926 r. do 30. 9. 1926 r.; d) 450,— zł od 1. 10. 1926 r. do 31. 12. 1926 r.; e) 562,50 zł od 1. 1. 1927 r. do 31. 3. 1927 r.; f) 675,— zł od 1. 4. 1927 r. do 30. 6. 1927 r.; g) 787,50 zł od 1. 7. 1927 r. do 30. 9. 1927 r.; h) 900,— zł od 1. 10. 1927 r. do 31. 12. 1927 r.; i) 1012,50 zł od 1. 1. 1928 r. do 31. 3. 1928 r.; j) 1125,— zł od 1. 4. 1928 r. do 30. 6. 1928 r.; k) 1237,50 zł od 1. 7. 1928 r. do 30. 9. 1928 r.; l) 1350,— zł od 1. 10. 1928 r. do 31. 12. 1928 r.; m) 1462,50 zł od 1. 1. 1929 r. do 31. 3. 1929 r.; n) 1575,— zł od 1. 4. 1929 r. do 20. 6. 1929 r.; o) 1677,50 zł od 1. 7. 1929 r. do 30. 9. 1929 r.; p) 1800,— zł od 1. 10. 1929 r. do 30. 12. 1929 r.; r) 1912,50 zł od 1. 1. 1930 r. do 30. 3. 1930 r.; s) 2025,— zł od 1. 4. 1930 r. do 30. 6. 1930 r.; t) 2137,50 zł od 1. 7. 1930 r. i to pod rygorem egzekucji w nieruchomość Borek karta 1 w stopniu zapisanym w księdze wieczystej Borek k. 1. oddział II liczba 3. 2. Pozwany winien płacić powódce w przyszłości każdego 1. I., 1. IV., 1. X. kwotę 112,50 zł począwszy od 1 października 1930 r. a w razie nieuiszczenia tej kwoty we wskazanym terminie także ustawowe odsetki od dnia płatności pod rygorem egzekucji w nieruchomość Borek k. 1. oddział II liczba 3. 3. Pozwany ponosi koszta sporu. 4. Wyrok jest tymczasowo wykonalny ewtl. za złożeniem zabezpieczenia. Na zasadzie tej skargi wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1931 r. godz. 10 przed poł. w Sądzie Okręgowym sala nr. 25. Wzywa się pozwanego na powyższy termin z tem, by do swego zastępstwa ustanowił pełnomocnika adwokata uprawnionego do występowania przed Sądami Ziem Zachodnich. (7149

Toruń, dnia 17 marca 1931 r

I 3 0.543/30. **Wydział Cywilny Sądu Okręgowego.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 24 marca br. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Kitnowie pow. Grudziądz około 40 ctr. nasienia buraczanego. Zaś o godz. 11 sprzedawać będę w Radzynie pow. Grudziądz umywalkę, leżankę, biurko i pianino. Zbiórka reflektantów przed hotelem.

3887/30. T. Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Toruniu rozpisuje przetarg na pokrycie blachą cynkową attyki gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Ślepe kosztorysy za opłatą 3,— zł oraz bliższe informacje otrzymać można w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Toruniu, ul. Słowackiego 16, narożnik Matejki. — Oferty w opieczętowanych kopertach z napisem „oferta na pokrycie blachę cynkową attyki w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu", składać należy w wyżej wspomnianym urzędzie do godz. 11 dnia 31 marca 1931 r. załączając dowód ze złożonego wadjum w Kasie Skarbowej w wysokości 5 proc. sumy ofertowej.

Po tej godzinie rozpocznie się rozprawa ofertowa. — Wybór oferenta zastrzega się.

Toruń, dnia 19 marca 1931 r. (7148

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Toruniu.
(—) Smolny,
Insp. budow.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 20-tej
„Wieczór Japoński"
z udziałem pp. Marji Juszkiewiczowej (odczyt), Lucyny Borowskiej (śpiew) H. Grossówny i J. Glińskiego (taniec).

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20-tej
Premjera
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Rislan.

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach, według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Rislan.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Rislan.

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Rislan.

Na nauczycielu spoczywa obowiązek

przygotowania młodzieży do nowego ustroju Państwa

(Dokończenie ze str. 1-szej).

Znalazły się tępe, zakute głowy, które potraktowały tę akcję jako rodzaj pensum szkolnego i prowadziły kontrolę owych nieszczęsnych pocztówek tak, jak się prowadzi kontrolę wypracowań szkolnych, a może nawet znalazły się takie marne lokajskie charaktery, które wyobrażały sobie, iż niepotrzebna i przesadna w tej sprawie gorliwość może stać się drogą nawet dla karjery.

Jeszcze smutniejsze wypadki

Były też jeszcze smutniejsze wypadki.

Znana mi jest szkoła, w której starzejące się i krygujące się paniusie, rozczytane w codziennych gazetkach, przychodziły do dzieci z taką oto miną: „Moje kochane, mnie się ta cała akcja nie podoba, mam głęboką niechęć do tego człowieka, ale przynoszę wam oto pocztówki i mówię — piszcie, bo inaczej srogie polityczne prześladowania mnie dotkną".

Proszę Państwa, na swojem stanowisku wojewody, spotykać się muszę często z typem krygujących się paniuś o minie ofiar, którym owe srogie prześladowania grożą i mam dla tych osób pełne współczucie i zrozumienie.

Podczas ostatnich pamiętnych dni listopadowych, jedna z takich rozpolitykowanych pań co parę dni żegnała się ze wszystkimi znajomymi, zapowiadając, że niebawem zapewne wywieziona zostanie do Brześcia, ale i to nawet nie złamie hartu jej spiżowej duszy.

Jako żywo nikt owej paniusi nie zamierzał ani prześladować, ani wywozić, tem niemniej jednak nawet nie prostowałem owych powiedzeń i nawet nie uległem pokusie ich ośmieszenia.

Rozumiałem raczej, iż taka paniusia, której Bóg być może poskąpił naturalnych dróg ujścia dla jej serca i temperamentu, stwarzać sobie musi fikcję, że coś znaczy, że coś robi, i że jej coś grozi.

Nie wolno wprowadzać rozterki do duszy dziecka

Ale nie wolno krygować się kosztem wprowadzania rozterki do duszy dziecka, a znam przecież wypadki, że dzięki tej swoistej metodzie swych wychowawczyń, kilkunastoletnie dziewczątka przychodziły do domu spazmatycznie płacząc.

I dla takich wypadków, dla takich krygujących paniuś, choć jest to już rok Pański 1945, nie mam dość słów POTĘPIENIA I OBURZENIA!

I któż miał w owym czasie dopilnować, zapobiec i ustrzec młodzież od tego rodzaju metod wychowawczych?

Czy pan kurator, czy panowie wizytatorzy, czy administracja szkolna, czy też... właśnie organizacja zawodowa nauczycielska, zadaniem której jest czuwać nad podniesieniem poziomu moralnego swych członków?!

Proszę Państwa, jeżeli pozwoliłem sobie dzisiaj zaproponować Wam rozpatrywanie tych drażliwych rzeczy z perspektywy lat przynajmniej kilkunastu, to nietylko dlatego, aby uchronić dzisiejsze zebranie od dysonansów.

Chciałem, otwarcie to teraz przyznaję, pokazać Państwu, jak łatwo i w jak prosty sposób podejść można do zagadnień życia na terenie szkoły, gdy się zechce patrzeć na nie z właściwego, obcego namiętnościom dnia codziennego, obywatelskiego punktu widzenia.

Rola wychowawcy

Są w mojem zrozumieniu dwa zawody, a raczej dwa powołania, które takiego a nie innego wymagają ujęcia rzeczy bieżących.

Są nimi powołanie kapłańskie i dobrze pojęta rola wychowawcy.

Teraz jednak, gdyśmy skończyli z przeszłością, pozwolą Państwo, iż w paru słowach poruszę i te zagadnienia, które niewątpliwie w najbliższych dniach przed Panami staną w życiu szkolnem.

W przededniu decydujących rozgrywek

Jesteśmy w przededniu decydującej rozgrywki o przyszły ustrój Polski. Któż bardziej niż Wy, Panowie, z natury swego zawodu najbardziej może powołani do krytycznego wgłębienia się w dzieje Polski, lepiej może wiedzieć, co było przyczyną nieszczęść i upadku naszej Ojczyzny.

Kraj nasz wciśnięty między dwie złe moce, mając do spełnienia wzniosłą misję dziejową, którą tak pięknie i ofiarnie wielekroć spełniał, upadł dlatego, że nie było rządu, któryby miał siłę zwycięstwa wykorzystać, plany na dłuższą metę realizować, przeciw grożącym odwiecznym niebezpieczeństwom obronę obmyśleć i przygotować.

W walce z tą niemocą zszarpały się najlepsze głowy i najlepsze serca Polski.

Ale jest ponadto w charakterze naszym narodowym pewna właściwość, może nawet sympatyczna, może i dodatnia, ale w skutkach swych częstokroć dla bytu państwowego nad wyraz groźna.

Jak w „Próchnie" Berenta

Ilustruje ją może najlepiej pewien ustęp z powieści „Próchno" Berenta, który pozwolę sobie tutaj Państwu przypomnieć.

W małem uniwersyteckiem mieście niemieckiem siedzi w knajpie grono młodych ludzi, różnych narodowości, w gorących dyskusjach zamierzających cały dotychczasowy porządek świata zmienić. Padają coraz gorętsze słowa buntu, coraz dalej idące programy i zamierzenia. Wreszcie całe towarzystwo rozchodzi się do domów, i środkiem ulicy, śpiewając rewolucyjne pieśni, idzie gromadka młodych ludzi, pomiędzy którymi jest paru Niemców, jest Czech, jest Moskal i Polak.

Nagle przed tą gromadą wyrasta groźna postać Schutzmann'a, który przywołuje przyszłych burzycieli ustroju społecznego do porządku.

Na służbowe to wezwanie, Niemcy schodzą natychmiast na chodnik, Czech płacze się gdzieś po rynsztoku, a tylko Polak i Moskal, plunąwszy w garść w myśl niedawno głoszonych haseł, zamierzają zaatakować stróża ładu społecznego.

Nasz charakter narodowy

To jest w skrócie najtrafniej może ujęta owa właściwość naszego charakteru narodowego, o której wspomniałem.

Polak to, w co uwierzy i do czego się zapali, gotów natychmiast realizować, choćby kosztem własnym.

To też nic dziwnego, że podczas gdy socjaliści niemieccy podczas wielkiej wojny, pomimo swego internacjonalizmu i pacyfizmu, natychmiast stanęli w szeregach, a teraz potulnie uchwalają kredyty na budowę drugiego już pancernika, choć tam u nich bezrobocie nęka przeszło cztery miljony ludzi, to jednocześnie przedstawiciel naszego oficjalnego socjalizmu, niedawno jeszcze, jak wiadomo, oświadczył w Berlinie, że w imię ideałów międzynarodowych, o rewizji granic i o Pomorzu, owszem... pogadać można.

CZYŻ TAKI NARÓD, Z TAKIEM NASTAWIENIEM DUSZY, OBYĆ SIĘ MOŻE BEZ SILNEGO RZĄDU, KTÓRYBY NIEWCZESNYM ZAPAŁOM KRES I TAMĘ POŁOŻYĆ ZDOŁAŁ?!

I, proszę Państwa, nie jest ważniejszą rzeczą, czy projekt zmiany Konstytucji, w tem czy innem dosłownem brzmieniu ma być przyjęty. Można się kłócić, czy wojskowi powinni głosować czy nie, czy Prezydent winien być wybrany w ten czy w inny sposób, o tekście czy inne szczegóły. Można też się spierać o to, czy wybrana taktyka jest właśnie najlepszą, czy jakiegoś tam żydka, zarabiającego grube grosze na „polskim interesie" lub też tego czy owego aferzystę politycznego należało zamknąć właśnie w Brześciu, czy w innym odpowiednim lokalu, względnie o to, jakie honory więzienne należało owej osobie czynić, — ale przecież jasną dla każdego, uczciwie i krytycznie myślącego Polaka, jest rzeczą, jak powinien w zasadzie wyglądać przyszły ustrój Polski, jeśli państwo nasze ma istnieć i trwać.

Musimy dać podwaliny nowego ustroju Państwa

W ten czy inny sposób, niewątpliwie dojdziemy przecież z sobą do ładu, i damy podwaliny nowego ustroju Polsce.

Ten ustrój jednak nie będzie służyć nam, pokoleniu zrodzonemu w niewoli. My zejdziemy już niedługo z widowni dziejów Polski. Obejmie rządy w Polsce, odpowiedzialność za jej losy, za jej przyszłość, to właśnie pokolenie, które pod Waszą wzrasta opieką.

Na jednem z zebrań politycznych, tutaj właśnie w Toruniu, obecny marszałek Sejmu Świtalski, na niecierpliwe głosy ludzi zmęczonych walką wewnętrzną i domagających się oktrojowania Konstytucji, odpowiedział: „Panowie domagacie się tego, co ma sprawić ulgę nerwom waszym, a przecież my chcemy dać Konstytucję taką, z którejby mogły korzystać dzieci nasze, a przeto musi być ona oparta na świadomości jej potrzeby szerokich mas społeczeństwa polskiego."

Do tych słów dodałbym jeszcze, że przyszły ten ustrój, który idącym po nas pokoleniom po ciężkich zmaganiach się po sobie zostawimy, aby był trwały, musi być oparty również na świadomości wzrastającego obecnie pokolenia.

Któż lepiej niż wy, Panowie, wie, iż Konstytucja 3-go Maja, chlubne dzieło odrodzenia naszej ojczyzny, poprzedzona została wielką reformą szkolną, która dała młodzieży trafne zrozumienie jej zadań i obowiązków obywatelskich.

Tego wymaga od Was historia

Na Was, Panowie, spoczywa obowiązek przez sumienną analizę dziejów, przygotowania młodzieży do tego nowego ustroju, który nam historyczne konieczności Polski, nieomal narzucają.

Tego musi od Was wymagać Rząd, tego wymaga społeczeństwo, to dyktuje sumienie.

I gdy spełnicie, Państwo, ten wielki swój obowiązek, bez niepotrzebnych zgrzytów, bez wciągania młodzieży w zatrutą atmosferę walk politycznych, to gdy naprawdę kiedyś, spotkamy się starzy i spracowani, będziecie Panowie mieli poczucie dobrze spełnionej służby Ojczyźnie.

Tego pozwalam sobie życzyć Organizacji Zawodowej Panów.

Przebieg walnego zebrania

Okręgu Pomorskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych

W dniu 22 marca br. odbyło się w Toruniu walne zebranie Okręgu Pomorskiego T-wa Naucz. Szkół Średnich i Wyższych. Zebranie rozpoczęło się nabożeństwem w kaplicy Seminarjum Męskiego.

Zjazd otworzył o godzinie 10,30 prezes T. N. Ś. W. prof. S. Zagórski.

P. prezes w gorących słowach powitał p. Wojewodę jako reprezentanta Rządu i gospodarza ziemi pomorskiej, dziękując mu za serdeczny stosunek do organizacji. Dalej powitał p. kuratora Pollaka zapewnieniem, że T. N. Ś. W. trwać będzie zawsze na straży ideałów wychowawczych; ks. dziekana Kozłowskiego jako przedstawiciela duchowieństwa, p. gen. Pricha, przedstawiciela armji, p. Gordona przedstawiciela miasta, p. prezesa Chodeckiego, przedstawiciela Sądu, prezesów komitetów rodzicielskich bratnich organizacyj i delegatów.

Mówca wspomniał, że obecny minister Czerwiński jest członkiem T. N. Ś. W. w Piotrkowie i od kiedy stanął na swym posterunku szkoła średnia zaczęła się wybitnie rozwijać. Poczem p. prezes Zagórski zaprosił do prezydjum zjazdu p. dyrektora Puppla i p. dyrektora Porębskiego.

Następnie wygłosił przemówienie p. kurator Pollak, wypowiadając dwa życzenia: pierwsze, aby T. N. Ś. W. poświęciło się intensywnej pracy nad dokształcaniem się, w czem z wybitną pomoca przychodzi Ministerstwo W. R. i O. P. organizując szereg systematycznych kursów, drugie zaś, by T. N. Ś. W. roztoczyło jak najszerszą opiekę nad młodzieżą szkolną, wychowując młodzież pomorską na szczerze polską, na dobrych obywateli państwa, stojących na wysokości swych zadań.

P. gen. Prich powitał zebranie w imieniu p. gen. Pasławskiego, dziękując T-wu N. Ś. W. za ideową pomoc w Wychowaniu Fizycznem i P. W., które łączą społeczeństwo z wojskiem. Ze swej strony p. gen. Prich jako komendant Centrum Wyszkolenia Artylerji wyraża życzenie, by tak jak akord dzwonów kościelnych wzywa codziennie do pamięci o Bogu, który jest nad nami, huk armat rozlegający się z poligonu toruńskiego przypominał społeczeństwu, że armja polska czuwa nad całością Ojczyzny.

Ks. dziekan Kozłowski podkreśla konieczność współpracy szkoły z rodziną i Kościołem w myśl zeszłorocznej encykliki Ojca świętego i życzy zjazdowi pomyślnych obrad.

Następnie na trybunę wszedł p. wojewoda pomorski Lamot.

Przemówienie p. Wojewody zostało przyjęte entuzjastycznemi oklaskami.

Po przemówieniu pp. dyr. Gordona, Wojciechowskiego, mecenasa Ossowskiego, pp. dyr. Skąpskiego i dr. Tynca zabrał głos ustępujący kurator Szwemin w serdecznych słowach żegnając T. N. Ś. W.

Następnie odczytano szereg telegramów gratulacyjnych, poczem p. dyr. J. Kaczor z Torunia wygłosił niezmiernie poważny i głęboko opracowany referat p. t. rola testów psychologicznych przy selekcji młodzieży.

Następnie po odczytaniu protokółu z ostatniego zjazdu, p. prezes Zagórski złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności T. N. Ś. W. w okręgu pomorskim.

Popołudniowe obrady zjazdu wypełniła ożywiona i rzeczowa dyskusja nad referatem p. dyr. Kaczora.

Po dokonaniu uzupełniających wyborów do zarządu i do komisyj p. prezes Zagórski zamknął walny zjazd.

Francja, Czechosłowacja i Włochy protestują przeciwko Anschlusowi

Wiedeń 23. 3. (PAT). Urzędowo donoszą, że dnia 21 bm. przybyli do ministerstwa spraw zagr. do wicekanclerza dr. Schobera reprezentanci dyplomatyczni Francji, Czechosłowacji i Włoch i zakomunikowali mu, że wiadomość, która pojawiła się w dziennikach w dniu 17 marca o zawarciu unji celnej między Austrją a Niemcami nakłoniła ich rządy do podania do wiadomości rządowi austrjackiemu, że zawarcie unji celnej sprzeciwia się protokółowi genewskiemu z dnia 4 października 1922 r. Wicekanclerz Schober udzielił wyżej wymienionym reprezentantom dyplomatycznym odpowiednich wyjaśnień.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska" „Dzień Kaszubski" „Dzień Kujawski".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3,09 zł